

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Laureat Konkursu Szopenowskiego



Leon Oborin (Moskwa), uczeń Ignimowa, pierwszy laureat konkursu im. Chopina, który zdobył I nagrodę i dar Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Wezorajsze imieniny Prezydenta Rzplitej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej dzień imienia, 1 lutego, spędził w gronie rodziny w pałacu w Spała.

Do Spały wyjechali ministrowie: Niezabytowski i Kwiatkowski, celem złożenia życzeń osobiście i w imieniu rządu p. prezydentowi.

P. marsz. Piłsudski oraz wszyscy ministrowie, każdy osobno, wysłali dziś rano depesze gratulacyjne.

### DEPESZA

#### MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Prezydent Rzeczypospolitej, Spała.

Jako generalny inspektor sił zbrojnych w imieniu zebranych inspektorów armji, jako minister spraw wojskowych, w imieniu całej armji, jako serdeczny przyjaciel osobisty od siebie, małżonki i dzieci, składam p. prezydentowi w dniu Jego imienia najserdeczniejsze życzenia.

Józef Piłsudski.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z okazji imienin p. prezydenta do kancelarii cywilnej na zamku napływały wczoraj depesze i listy z życzeniami od przedstawicieli sejmu, rządu, miast i instytucji oraz od osób prywatnych.

Nadszedł między innymi mały listek pisany niezgrabnymi literami przez 6-letnich „Wicka i Ronka z Warszawy”. Dwa młodzi obywatela życzą p. prezydentowi dużo szczęścia.

## Dziewczęta pod kontrolą

następna, upragniona premjera

„GRAND KINA”

# Forty niemieckie będą zniszczone

## Strefa graniczna bez fortyfikacji zapewni bezpieczeństwo Polski z Zachodu

### Czy Niemcy posiadają tylko te twierdze i umocnienia, które wykryli sojusznicy?

PARYŻ, 1.2. (PAT). Pomiedzy konferencją ambasadorów, a rządem niemieckim osiągnięte zostało porozumienie w sprawie fortyfikacji na granicach wschodnich Rzeszy. Porozumienie to przewiduje zniszczenie fortyfikacji w okolicach Kistrzynia i Głogowa oraz 22 umocnień fortyfikacyjnych w rejonie Królewca.

PARYŻ, 1.2. (PAT). Na podstawie porozumienia konferencji ambasadorów z przedstawicielami rządu Rzeszy, ustalona zostanie strefa graniczna, w której niedopuszczalne będzie istnienie jakichkolwiek fortyfikacji poza temi, które znajdowały się tam już w roku 1920-ym. Poza tem, w porozumieniu tem zostaje ściśle określony stan obecny oraz sposób konserwacji tych budowli.

Konferencja ambasadorów zgodziła się na zachowanie pewnej liczby schronów betonowych, wybudowanych po roku 1920-ym, z zastrzeżeniem, że wszystkie inne mają być bezwarunkowo zniszczone.

Rząd Rzeszy stwierdza uroczyście, że poza fortyfikacjami, wykrytymi przez sojuszników, nie istnieją żadne inne, oraz obowiązuje się do niebudowania nowych.

PARYŻ, 1.2. (PAT). Projekt układu w sprawie materiału wojennego, rozpatrywany w dniu wczorajszym przez konferencję ambasadorów, przewiduje, iż rząd niemiecki przeprowadzi uchwalenie ustawy, zabraniającej wwozu, wywozu oraz fabrykacji na wywóz wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, jak również fabrykacji, magazynowania i handlu tymi materiałami dla użytku wewnętrznego. Ustawa ta wyliczać ma przed-

mioty, do których odnosić się mają powyższe przepisy, oraz ma również zawierać zarządzenia, dotyczące fabrykacji tych materiałów na potrzeby państwa niemieckiego, zgodnie z ograniczeniami, wprowadzonymi przez traktaty, i wreszcie zarządzenia w sprawie wytwarzania produktów chemicznych dla potrzeb przemysłowych. Uchylenie tym przepisom pociągać ma za sobą karę więzienia, karę pieniężną, oraz konfiskatę i zniszczenie wykrytych, a nielegalnie sfabrykowanych przedmiotów.

Wobec takiego zarzutu, w imieniu „Wyzwolenia” prezes tego klubu pos. Małnowski zwrócił się do marsz. Rataja z prośbą, aby sąd przesłuchał wyznaczony przez niego członek „Wyzwolenia”, a przedewszystkiem byłego prezesa pos. Thugutta, oraz komitet wyborczy „Wyzwolenia”.

# Poseł Wojewódzki składa zeznania

## ale autorytetu sądu marszałkowskiego nie uznaje

### Skandal polityczny czy ohydne oszczerstwo?

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

O godz. 10-ej rozpoczęło się posiedzenie sądu marszałkowskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Daszyńskiego. W posiedzeniu uczestniczył marszałek Rataj.

Dla udzielenia wyjaśnień wezwano p. Wojewódzkiego, który przedstawił postulaty, dotyczące metod dalszego przesłuchiwania go w sądzie.

Podczas narad w tej sprawie pos. Wojewódzki oczekiwał wyniku w kuluarze.

Zapytany przez dziennikarzy o stosunek swój do sądu, odpowiedział:

— Autorytetu sądu nie uznaję. Wyjaśnień udzielię, tak samo, jak udzieliłbym ich każdemu, kto się tem interesuje.

Następnie przystąpiono do jego przesłuchania, które jest stenografowane przez redaktorów dziennika „Wyzwolenia” pp. Karola Irzykowski i Emila Grossa.

O godz. 12-ej zgłosił się do marszałka Rataja przybyły z Nowogrodka członek jednego ze stronnictw białoruskich Aleksjuk, celem złożenia ważnych zeznań w aferze posła Wojewódzkiego.

Wicemarszałek Daszyński, jako superarbitr sądu, polecił natychmiastowe przesłuchanie p. Aleksjuka.

Sprawa posła Wojewódzkiego nabiera charakteru wielkiego skandalu politycznego. Poseł Wojewódzki na wczorajszym posiedzeniu sądu marszałkowskiego oświ-

adził, iż część funduszów, jakie pobierał za swe prace z wydziału II-go sztabu generalnego, oddawał w 1922 r. na cele wyborcze stronnictwa „Wyzwolenie”.

Wobec takiego zarzutu, w imieniu „Wyzwolenia” prezes tego klubu pos. Małnowski zwrócił się do marsz. Rataja z prośbą, aby sąd przesłuchał wyznaczony przez niego członek „Wyzwolenia”, a przedewszystkiem byłego prezesa pos. Thugutta, oraz komitet wyborczy „Wyzwolenia”.

# Pos. Hałka wykluczony z „Wyzwolenia”

## Nocny „zajazd” do pałacu Radziwiłła

### Huk strzałów przeraził złodzieja

Prezydium stronnictwa P. S. L. „Wyzwolenie” ogłosiło w dniu wczorajszym następujący komunikat: „Prezydium stronnictwa P. S. L. „Wyzwolenie” na posiedzeniu w dniu 1 lutego postanowiło wykluczyć ze stronnictwa i klubu posełskiego posła Antoniego Hałkę. Wykluczenie nastąpiło na skutek następującej okoliczności. Przed kilku tygodniami stronnictwo otrzymało informację, że pos. Hałka brał udział w przedsiębiorstwie, prowadzącem roboty budowlane dla rządu i usiłował wywierać wpływ na decyzje pewnych urzędów na korzyść przedsiębiorstwa, do którego należał. Żądanie przy-

dzium stronnictwa przedstawienia stronnictwu, względnie sądowi partijnemu dowodów na to, że wiadomość, otrzymana przez stronnictwo, nie jest zgodna z prawdą, pozostała bez skutku”.

## Wymiana więźniów między Polską i Litwą

WILNO, 1.2. (PAT). Dnia 3 b. m. o godz. 11 rano na granicy około Oran odbędzie się wymiana więźniów między Polską a Litwą. Pociąg z więźniami przybędzie do Wilna o godz. 17.40.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj w nocy ktoś ze służby pałacu Karola Radziwiłła przy ul. Pięknej, tuż na rogu Al. Ujazdowskich, dosłyszał jakieś dziwne szmery na balkonie I piętra. Po krótkiej chwili służba upewniła się, iż na balkonie goszczą jakieś dwie postacie męskie, które tą drogą gotują się do zwiedzenia wnętrza apartamentów Wobec tego niespodziewanego nocnego „zajazdu” — jeden z lokajów dyskretnie tylnymi drzwiami wysunął się na ulicę i spostrzeżeniemi swemi corychlej podzielił się z posterunkowym policjantem.

Gdy ten ostatni zbliżył się do ogrodzenia pałacu, istotnie stwier-

dził, że na balkonie do którego przystawiona została drabina, stała się dwu mężczyzn. Spostrzeżony policjant, mężczyźni ci ze zwinnością kotów — szybko zeskoczyli z balkonu i korzystając z mroków nocy, poczęli uciekać.

Ponieważ wezwania ostrzegawcze nie pomogły, policjant dał cztery strzały za zbiegami. Odgłos tych strzałów jednego z uciekających tak przeraził, że zatrzymał się w biegu. Okazało się, iż jest to pospolity złodziej Miłoszewski, który dopiero niedawno wyszedł z więzienia. Znalaziono porzucone przez niego narzędzia złodziejskie.







## Nowi ministrowie Rzeszy



Dr. Gessler, min. obrony krajowej, który wystąpił z partii demokratycznej, by objąć tektę w obecnym gabinecie.



Posel radykalno-prawicowy Hergt, którego kandydatura na ministra sprawiedliwości wywołała burzę w Niemczech i zagranicą.

## Chińczycy protestują przeciw ekspedycji wojsk angielskich

Ostra nota Wellingtona Koo

LONDYN, 1. 2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego Wellington Koo wystosował bardzo ostrą notę do rządu angielskiego, w której protestuje przeciwko wysłaniu wojsk angielskich. Nota powołuje się na konwencje waszyngtońską oraz przynależność do ligi narodów. Wysyłanie wojsk do Szanghaju jest prowokacją ducha narodowego chińskiego — twierdzi

nota chińska. Rząd chiński musi odrzucić wszelką odpowiedzialność za ewentualne starcia w Szanghaju, gdzie chińskie wojska wystarczają dla zagwarantowania porządku. W końcu nota domaga się natychmiastowego wstrzymania i wycofania ekspedycji angielskiej do Chin.

## Nowa era w Chinach

Po Anglii rezygnują z przywilejów inne mocarstwa

LONDYN, 1. 2. W miarodajnych kołach pekińskich oświadczają, że skoro Anglii gotowi są zrezygnować z wszystkich przywilejów, inne mocarstwa nie będą również przy tych przywilejach obstawały. Przyjęcie propozycji przez rząd kantoński i północny ma wielkie szanse.

## Pokojowe załatwienie konfliktu w Chinach

LONDYN, 1. 2. (PAT). Zgodnie z doniesieniami z Waszyngtonu, w kołach miarodajnych St. Zjednoczonych wyrażają nadzieję, że liberalna oferta rządu brytyjskiego, przedstawiona rządowi chińskiemu, odniesie pożądaną skuteczną w znaczeniu pokojowego załatwienia konfliktu.

## Wódka w Sowietach bez ograniczeń

RYGA, 1. 2. Sownarkom Z. S. S. R. odrzucił prośbę Archangielska o zakazie sprzedaży 40-procentowej wódki w północnych powiatach gubernij.

## Kamieniew u Gorkiego Wielki pisarz chce wrócić do S. S. S. R.

MOSKWA 1. 2. Donoszą z Rzymu, iż ambasador sowiecki Kamieniew odwiedził Gorkiego w jego willi. Gorkij oświadczył, iż 60-lecie swego życia chce obchodzić w S. S. S. R., dokąd powróci w najbliższym czasie.

## Zaburzenia w Budapeszcie

**Demonstracja robotników przed parlamentem**  
BUDAPESZT, 1. 2. W czasie inauguracji parlamentu węgierskiego demonstrował wczoraj tłum robotników pod hasłem walki z reakcją. Aresztowano około 200 robotników, którzy usiłowali wdrzeć się w czasie obrad do gmachu parlamentu.

**PRENUMERATORZY MIEJSCOWI**, od jutra, środy, 3 lutego, od godziny 12-ej w południe mogą w administracji „Głosu Polskiego“ wpłacać prenumeratę za otrzymywane pismo bezpośrednio przy okienkach kasowych.

**WZAMIAN ZA TO**, zwyczajem ubiegłych miesięcy, otrzymywać będą bezpłatnie premija w postaci ciekawych książek i biletów do kin pierwszorzędnych. Ten rodzaj premji, cieszący się wśród naszych Prenumeratorów zwykle wielkiem powodzeniem, gromadzi w administracji setki i tysiące abonentów „Głosu Polskiego“. Premija te wydawane będą

**TYLKO PRZEZ TRZY DNI**. Aby uniknąć zatem niepotrzebnego ścisłu i długiego czekania przy okienkach, we własnym interesie naszych Prenumeratorów, radzimy im, by już od samego początku przyjmowania prenumeraty premijowej, nie czekając

**DO OSTATNIEJ CHWILI**, wpłacali prenumeratę za mies. luty i ewentualne zaległości. Spełnią tylko obowiązek swój wobec pisma, które otrzymują codziennie, dostając, jako premjum, bezpłatnie książkę, albo bilet do pierwszorzędnych kin.

## Rokowania z Gdańskiem rozbite Wolne miasto stawia warunki nie do przyjęcia

WARSZAWA, 1. 2. (PAT). — Zakończono w dniu 26 z. m. rokowania z senatem gdańskim w sprawach monopolowych i celnych, związanych z sanacją wolnego miasta, nie doprowadziły do rezultatów. W szczególności senat wolnego miasta zażądał od rządu polskiego zmiany przepisów celnych w tym duchu, ażeby umożliwiły one udzielenie wolności celnej gdańskiemu monopolowi tytoniowemu także, jeżeli będzie on eksploatowany przez towarzystwa prywatne, przyczem senat zgóry wyłącza udział kapitału polskiego z tworzącego się konsorcjum międzynarodowego.

Rząd polski uznał to stanowisko senatu za sprzeczne z zasadą

polско-gdańskiej współpracy gospodarczej, która jest jedną z podstaw istnienia wolnego miasta, a którą stale kierowała się polityka polska.

Również w sprawie pełnego wprowadzenia w życie przez Gdańsk umowy, gwarantującej wolnemu miastu pewną kwotę wpływów celnych, którą to umowę Polska ze swej strony wykonywuje od września r. z., oraz w sprawie plac urzędników, nie doszło do porozumienia.

W ten sposób senat, wbrew załączeniu rady ligi narodów, uniemożliwił narazie sfinalizowanie powyższych spraw na miejscu w Gdańsku.

## Za nadużycia poborowe

Płk. dr. Zapłatyński skazany na dwa lata więzienia

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

Sąd apelacyjny ogłosił wczoraj wyrok w sprawie o nadużycia przy przyjmowaniu do wojska, skazując poborowych: Jeszję Lejzorowicza, Abrama Ferdera, Seweryna Fago-

ta, Abrama Borowskiego, Izraela Ukierta, Arona Szytyckgolda i Moska Glubego na 6 miesięcy więzienia każdego.

Moszka Lejbę Fuksa skazano na rok więzienia i uznano, że karę odcierniał.

Płk. dr. Kazimierza Zapłatyńskiego skazano z artykułów: 667 cz. 1 i 656 cz. 3 kod. karn. na 2 lata więzienia.

Po zaliczeniu aresztu śledczego, dr. Zapłatyńskiemu pozostało do odbycia 4 miesiące więzienia.

Sierż. Zygmunta Lisieckiego skazano na 6 miesięcy więzienia i uznano, że karę odcierniał.

Wyrok sądu okręgowego, uniewinniający pplk. dr. Bolesława Szareckiego i ppłk. dr. Czesława Jankowskiego sąd apelacyjny zatwierdził.

Po ogłoszeniu wyroku, wywiązała się dyskusja co do środka zapobiegawczego.

Prokurator żądał natychmiastowego aresztowania dr. Zapłatyńskiego, a od innych skazanych po 1.000 zł. kaucji.

Sąd apelacyjny zdecydował zwolnić dr. Zapłatyńskiego za kaucją 2.000 zł., a poborowych, po złożeniu 500 zł. Do czasu złożenia kaucji nakazał aresztowanie skazanych.

## Min. Staniewicz w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ 1. 2. (PAT). Dziś rano przybył tu p. minister reform rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz, celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia i poświęcenia oddziału Państwowego banku rolnego.

## Rząd odebrał koncesję Bankowi centralnemu w Poznaniu

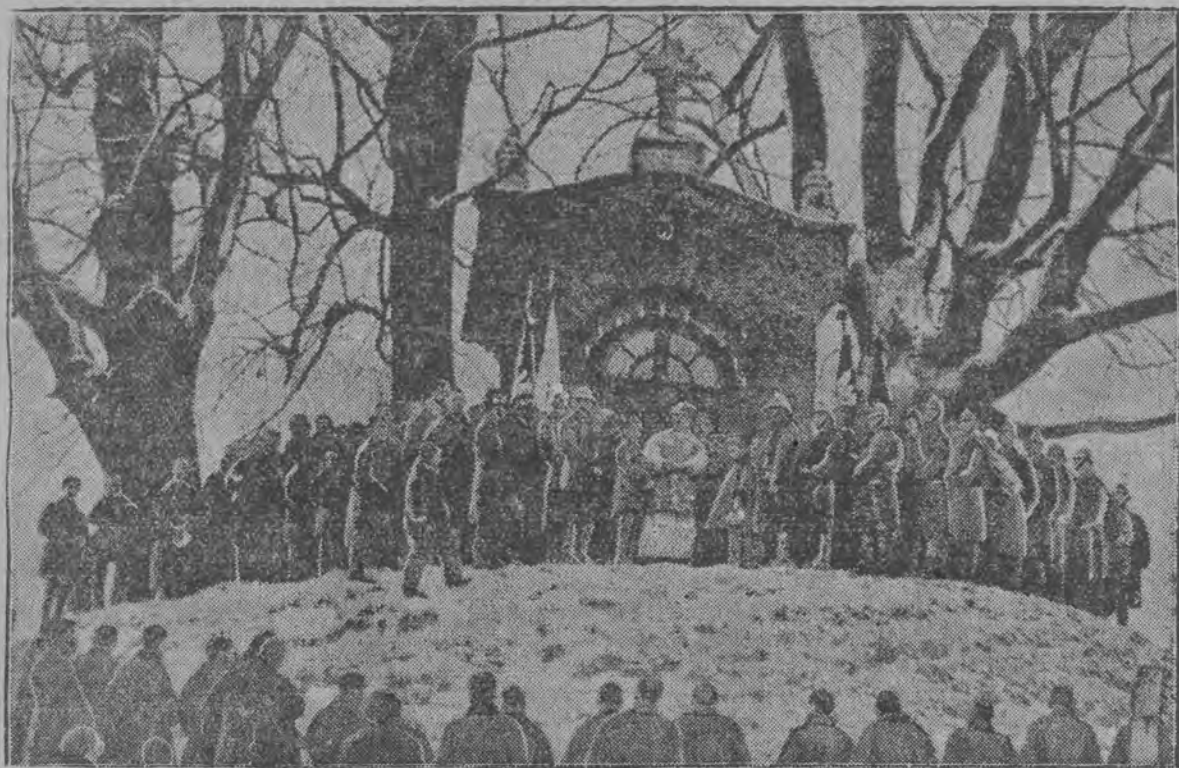
Rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła odebrać koncesję Bankowi centralnemu w Poznaniu.

Uchwała powyższa zapadła na skutek wniosku ministerstwa skarbu, który stwierdził, że Bank centralny udzielał kredytów bez zabezpieczenia dawał pożyczki członkom rady i t. p.

## Obniżenie cen w Zakopanem

W Zakopanem na skutek zarządzenia województwa zostało powiadzone obniżenie cen w pensjonatach z dniem 1-go lutego r. b. Począwszy od tego dnia będzie obowiązującym następujący cennik: za pokój z utrzymaniem 1-ej kategorii do 13 zł., drugiej kategorii do 10 zł., 3 kategorii do 8 zł. Niezależnie od tego niektóre pensjonaty obecnie już pobierają niższe ceny od tych, które ustalono w poprzednim cenniku.

## Historyczna Kapliczka z r. 1863



Historyczna kapliczka z r. 1863 we Lwowie.

Przy drodze Wuleckiej za Lwówem zachowała się historyczna kapliczka z r. 1863, wzniesiona ku upamiętnieniu powstania stycz-

niowego przez obywateli lwowskich. W ubiegłą niedzielę odbyło się w tej kapliczce uroczyste nabożeństwo w celu uczczenia ro-

czniwego powstania, przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa.

## Dobra wieść za kraty więzienne

### Wczoraj wszedł w życie dekret o amnestji

W dniu wczorajszym wszedł w życie dekret prezydenta Rzeczypospolitej o przedterminowem zwolnieniu z więzień, czyli t. zw. dekret amnestyjny.

Prawo zwalniania więźniów politycznych we wszystkich więzieniach Polski zastrzegło wyłącznie dla siebie ministerstwo sprawiedliwości. Władze lokalne wpływu na amnestjowanie tej kategorii przestępców mieć nie będą.

Do zwalniania przedterminowego wszystkich innych kategorii więźniów ministerstwo uprawnili prokuratorów sądów apelacyjnych dekret amnestyjny.

## Kpt. Petruszewicz

skazany na 8 miesięcy więzienia

Wojskowy sąd okręgowy kpt. Tadeusza Peterulewicz, oskarżonego o zabójstwo dwóch pasażerów omnibusu, skazał za zadanie śmierci przez nieostrożność na 8 miesięcy więzienia.

W motywach sąd podkreślił, że kpt. Petrulewicz, strzelając, nie miał zamiaru pozbawienia życia. Jako okoliczności łagodzące, sąd przyjął dobrą opinię i wybitne zasługi kpt. Petrulewicza.

## Zakończenie kursu

przeszkolenia starostów

Dnia 1 b. m. odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych w obecności p. ministra Składkowskiego zakończenie kursu przeszkolenia dla starostów.

W imieniu uczestników przemawiał starosta łaski, p. Wallas, podkreślając korzyści osiągnięte przez starostów zarówno z wykła-

dów, jak i z możności wzajemnego zbliżenia się.

P. minister Składkowski, żegnając uczestników kursu, zachęcił ich do wyteźnionej i przykładowej pracy obywatelskiej, opartej na zrozumieniu intencji i dobrej woli władzy centralnej.



## Macierzyńska opieka psa nad dzieckiem

Kobieta ocalona przez alzackiego psa

Londyńska „Daily Mail” notuje ciekawy wypadek ocalenia dziecka przez psa, którego opiece dziecko to zostało powierzone. Oto w pewnej wsi ojciec wyszedł z chaty, zostawiając w domu śpiące dziecko, przy którym czuwał pies. W czasie nieobecności ojca dziecko się obudziło i na czworakach poczołgało dróżką, prowadzącą w dół przez ogród, do płynącej tuż za ogrodem rzeki.

Gdy ojciec wrócił do chaty i nie zastał dziecka, zaniepokoił się o jego los. Ale oto przybiegł do niego pies, zaczął szczeleć i nawracać. Czynił to wielokrotnie jakby chciał przez to skłonić swego pana aby udał się za nim. Ojciec poszedł za wskazówką psa, który doprowadził go do chaty sąsiada. W chacie tej istotnie znajdowało się jego dziecko.

Mieszkaniec tej chaty opowiedział mu dopiero wówczas, co zaszło. Ot: dziecko znalazło się nad brzegiem rzeki, a gdy chciało poczołgać się dalej ku niebezpiecznej wodzie, pies zagroził mu drogę i zaczął szczeleć oraz łbem pchać dziecko w przeciwną stronę, tak, że zmusił je do poczołgania się w

kierunku chaty sąsiada, który całą tę scenę psiej opieki nad dzieckiem pilnie od samego początku obserwował.

O podobnej zmysłowości czworonożnego przyjaciela człowieka donoszą z Genewy.

Po dwóch dniach nieobecności w domu, niejaką pani Leresche, za mieszkała w Ballaigues, w pobliżu Genewy została znaleziona w osła bitym stanie w gęstwinie leśnej przez alzackiego policyjnego psa.

Ponieważ bardzo szeroko rozgążone poszukiwania za zaginioną nie dały żadnego wyniku, przeto brat jej odniósł się do miejscowej policji z prośbą, aby użyła do tego celu swego psa, wabiącego się „Wigger”, który w wielu wypadkach wybrnął już zwycięsko z trudności.

Psa sprowadzono do domu zaginionej i pozwolono mu obwąchać jej łóżko. Pies bez wahania wypadł z domu i pobiegł prosto, wążąc po drodze, poprzez las. Tam pies zaczął wężyc i szczeleć w zaśniętej gęstwinie i wreszcie znalazł zaginioną, która byłaby znalazła śmierć pod śniegiem, gdyby nie wąż policyjnego psa.

## Kogo dzieci wielbią i uważają za bohaterów

### Plebiscyt 500.000 dzieci

Kwakier Klemens Biddle z Nowego Jorku ma wielką stertę dolarów i wiele dobrych pomysłów. Zeszłego lata wpadł on na taki pomysł:

Ustanowił 12 nagród za 12 wypracowań szkolnych na temat: jacy mężczyźni i jakie kobiety najbardziej przysłużyły się ludzkości. Pół miliona dzieci wzięło udział w tym konkursie. Młodzież 33-ich państw wszystkich części świata została wezwana do wypowiedzenia się.

Ale fundator zastrzegł się, że pod pojęciem „bohaterów” nie mają być rozumiani wielcy wodzowie, od Aleksandra Wielkiego do Napoleona pierwszego — lecz dobroczyńcy ludzkości, którzyby — wedle zdania młodzieży, między 10 a 18 r. k. życia — zasłużyli na „bohaterską nagrodę pokoju”.

Rezultatem tego plebiscytu, do którego przez 500.000 dzieci jest wybór następujących 12 osobistości: Ludwik Pasteur, Abraham Lincoln, Krzysztof Kolumb, Joanna d'Arc, Sokrates, Florence Nightingale, Benjamin Franklin, Woodrow

Wilson, Jan Gutenberg, Jerzy Stephenson.

Właśnie pojawił się w druku „Kalendarz bohaterów” nowych wyznaczonych przez młodzież całego świata. Podaje on 12 podobizn i 12 najlepszych wypracowań.

Jak dzieci uzasadniały swój pogład? Postępujmy.

Największą ilość głosów otrzymał Pasteur. O nim to powiada odznaczone wypracowanie: „Uratował on więcej istnień ludzkich, niżli ich zniszczył Napoleon we wszy stkich swych wojnach”.

O Abrahamie Lincolnie powiada młodociany zwiastun nowoczesnego bohaterstwa: „Człowiek prosty, urodzony na odludziu, wyrosły między ludźmi małymi, walczył o pokój i sprawiedliwość. Życie Lincoln jest wzorem prostoty. Nigdy nie uprawiał demagogii; spokojnie i pogodnie działał dla pokoju. Był bohaterem. Kto szuka jego pomnika, niech się tylko rozglądnie: uwielbia go lud uwolniony z niewoli...”

Krzysztofa Kolumba wielbi m. l. entuzjasta: „Zniweczył on prze-

sady i pozabawił ludzkość leku przed morzem; przez żywienie żegluga morskiej zbliżył do siebie kontynenty. Nie wiedząc sam o tem, był zwiastunem nowego czasu, w którym świat stanowiąc będzie ścisłymi węzły złączona i jednosc”.

O Benjaminie Franklinie głosi młody wyborca krótko: „Patriota, mąż stanu, dyplomata, pisarz i uczonek, którego celem było czynić dobro”.

Woodrow Wilson jest to największy idealista w praktyce jeden z najbardziej poświęcających się prezydentów, których miały Stany Zjednoczone. Stale dążył do wygnania z zakresu możliwości wojny i wojny zapoweca umów międzynarodowych. Jeśli kiedyś ziszczą się jego ideały, będzie wielbiony jako inicjator planu, który uratuje więcej istnień ludzkich, niż cała medycyna i więcej zapobiegnie boleściom, niż narkoza”.

„Dziewica Orleańska” bohaterka, męczennica i święta dziewczę wiejskie, które widziało swój naród ubezwładniony w ręku wroga, złożyło swe ręce na ten martwy lud i oto: podniósł się i ruszył za nią. Jej wielkość nie polega na zwycięstwach, odniesionych na polach bitewnych, lecz na zwycięstwach, odniesionych nad sobą. Ona, która uratowała jeden z najmądrzejszych narodów, pozostała pogodną, czystą, skromną dziewczcą. Lud, który uratowała kazał ją za to spalić na stosie”.

Stary Sokrates jest wielbiony jako przedstawiciel ideałów etycznych w starożytności. „Przed nim za cnotę uchodziło uleganie starym obyczajom. Sokrates dopiero nauczył ateńczyków szukać dobra, podobnie jak lekarz szuka nowych metod leczniczych”.

Ostatnim w dwunastce „nowych bohaterów” jest wynalazca lokomotywy parowej Jerzy Stephenson. O nim to pisze nagrodzony młodociany biograf: „Urodził się w nędznej wiosce górniczej Wylam koło New Castle w Anglii. Już jako chłopak przejął się idea, jakby wyzyskać się, któraby zbliżyła do siebie najdalej narody. Dla tego celu pracował Stephenson przez całe życie”.

Oto biografie „nowych bohaterów” i oto motywy, dla których 500.000 dzieci te właśnie osobistości wybrały.

## Rzeczy wesołe

### o inspekcji ministra Składkowskiego

PAN STAROSTA I 'NAPA.

Poczekalnia starostwa w S. Duży pokój samotnie umeblowany. Pod oknem stara kanapa z 18-go wieku, z porządnie osłabionymi sprężynami siedzenia.

Wchodzi pan starosta i bardzo elegancko i grzecznie przyjmuje petentów.

— Jestem ministrem spraw wewnętrznych.

Panu staroście ze strachu zachwiał się nogi i całym ciężarem opadł na kanapę przed którą scena się odbywała. Usiadł tak głęboko, iż z trudem udało się z pomiędzy wysłających drutów i włosa morskiego wy dostać.

Następnego dnia kanapa już w starostwie nie było.

### ACH, TE GOŁĘBIE NA DACHU!

Inne starostwo. Pan minister zajeżdża do kancelarii starostwa i nie zastaje starosty.

— Gdzie pan starosta.

— W domu. Zaraz posłemy po niego, ale to daleko.

— Pojadę do niego przeto samochodem.

Z hukiem po chwili zajeżdża samochód ministerialny przed domek pana starosty.

— O! — wyrwa się okrzyk posterunkowego.

Pan starosta jest na dachu ze swym sykiem i długą tyczką z chorągiewką zachęca siedzące na gołębniku gołębie do porannego lotu.

Na nie zdawa się jednak tyka, dopiero głos pana ministra spłoszył gołębie w górę, pana starostę zaś — na dół.

## Jakie są cele ekspedycji angielskiej do Chin

Dzień w dzień z portów Wielkiej Brytanii odpływają okręty wojenne, włączając znaczne oddziały wszelkich rodzajów broni na Daleki Wschód chiński. Dywizja, która opuszcza Anglię dla „ochrony życia i mienia obywateli brytyjskich” na terytorjum Chin, zo-

stała zorganizowana z najbardziej wybranych pułków. Na jej czele stanął gen. John Duncan, wybitny wódz, który czasu wojny dowodził oddziałami angielskimi w Salonikach i Gallipoli, a potem, po krótkim pobycie w Rzymie w charakterze atache

cze polityki rządu. Nie ulega już wątpliwości, że rząd p. Baldwin'a zdecydowany jest na interwencję w Chinach, w czym zresztą spotyka się z aprobatą znacznej części społeczeństwa. Entuzjastyczne sceny pożegnania, owacje kwiatowe, które odbywają się przy załadunku wojsk w portach angielskich, sceny, tak żywo przypominające nastroje z r. 1914, są świadectwem, że polityka ekspansji na Dalekim Wschodzie, a równocześnie naszczochowania unii sowieckiej od strony kontynentu azjatyckiego, może liczyć na wsparcie mas.

Jeżeli ogólny kierunek polityki brytyjskiej wobec Chin jest jasny, o bezpośrednie cele ekspedycji szanghajskiej przedstawiają się

narazie mgliście. Między przedstawicielem Brytanii p. O'Malley a ministrem spraw zagranicznych nacjonalistycznego prezydium Chin, toczą się od dłuższego czasu rokowania, o których prasa londyńska podaje nader szczupłe informacje. Fakt ten mógłby nasuwać przypuszczenia, że przebieg ich wysunął inne, bardziej realne momenty, wielce różniące się od teź, jakie obie strony wysuwają w oficjalnych, w deklaracyjnym tonie utrzymywanych, oświadczeniach.

Z drugiej strony korespondenci dzienników londyńskich donoszą coraz częściej o znacznym osłabieniu odruchów ksenofobicznych, a równocześnie... o coraz poważniejszych kłopotach republikańskiego rządu kantonskiego. Kto

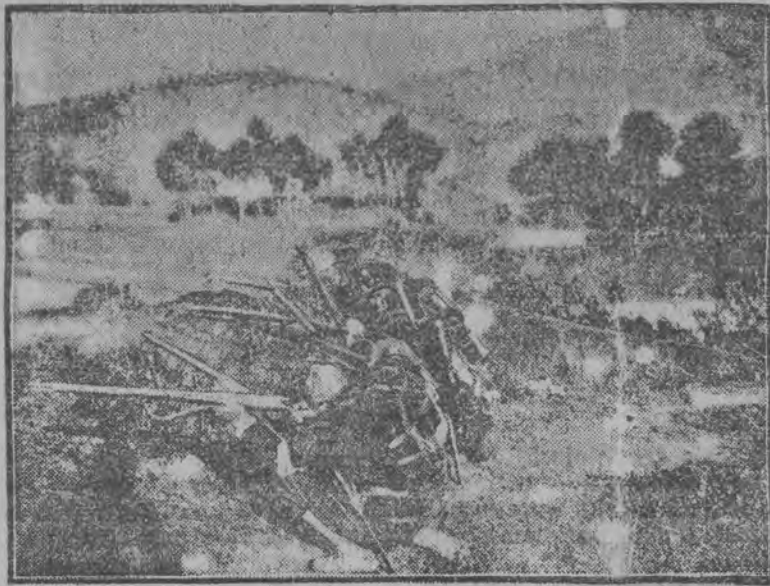


Wojska chińskie w Tientsinie, porcie Pekinu.

wojskowego, zajęł się organizacją lądowej armji angielskiej i w pracy tej wykazał dużą inicjatywę i inteligencję. Równocześnie kilka batalionów wyrusza z Malty, mimo oporu pewnych sfer hinduskich, z Indji. Według oświadczenia admi-

rała brytyjskiego w Hong-Kong, sir'a Tyrwhitta, rząd angielski zdziła w przeciągu 60 dni zgromadzić w Szanghaju 10-tysięczną armię.

Militarne zarządzenia Londynu, dużo wyraźniej niż oficjalne enunucjacje odstawiają prawdziwe obli-



Żołci żołnierze na pozycji.

wie, czy istotnego sensu ekspedycji brytyjskiej nie należałoby szukać raczej w sfinalizowanych lub gotowych do zawarcia umowach między Londynem a Kantonem? Czy punkt ciężkości nie przetrzącił się już gdzieś indziej i czy armja angielska, wyładowawszy z końcem lutego w Szanghaju, nie będzie miała o wiele rozleglejszych zadań protekcyjnych, poza ochroną obywateli brytyjskich?

Warto tutaj zwrócić uwagę na symptomatyczne zajęcia, które miało miejsce kilka dni temu w Hankou. W chwili kiedy generalny inspektor komercy celnej, str Francis Aglen przybył do ministra finansów południowych Chin z zamiarem odbycia konferencji, pod pałacem zgromadził się wielki tłum żółtych manifestantów i wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi (!), a nawet rzucając kamieniami, domagał się podwyż-

szczenia płac. Zaśnięcia takie powtórzyły się wielokrotnie i mogą służyć za dowód, że wpływy unji sowieckiej nie ograniczają się do przyspieszenia rozwoju świadomości narodowej wśród chińczyków, lecz sięgają głębiej, do spraw ściśle społecznych że równocześnie z finansowaniem polityki wyzwoleniczej w stosunku do mocarstw, prowokują konflikt ściśle wewnętrzny, o charakterze klasowym.

Rząd kantonski nie uznaje z pewnością chwili obecnej za najwłaściwszą dla załatwienia sprawy proletariatu i — być może — zdecydowany jest szukać oparcia o wie, a nawet obecni czynnik aby pozbyć się kłopotliwej już obecnie protekcji. Ten moment należy uwzględnić, oceniając sytuację w Chinach i doszukując się istotnych przyczyn ekspedycji angielskiej.



Studenci chińscy śledzą z zaciekawieniem rozwój wypadków w ojczyźnie.





**Dziś  
i dni następnych!**

Najpotężniejsze arcydzieło twórcy 10-ga przykazań CECILA B. DE MILLE'A p. t.:

# BURŁAK Z NAD WOŁGI

Największy pean na cześć wielkiej uduchowionej i — prawdziwej miłości — **Burłak, Księżna i Białogwardzista** oto nie przewodzi tego natchnionego arcydzieła miłości 3 osób, różnych sobie urodzeniem zapatrywaniami, i jestestwem — **Role główne grają: William Boyd, Elinor Fair, Julja Faye Varconyi** Obraz ilustrują śpiewy specjalnie zaangażowanego CHÓRU opery moskiewskiej. Rosyjska muzyka spec. dobrana

Początek o godzinie 5, ostatni seans o godzinie 10 wieczorem.

## Sprawy robotnicze

### Eksport siły roboczej do Niemiec

(b) Jak już donosiliśmy, ustalono została ilość robotników, którzy wyjadą na roboty rolne do Niemiec. Z ogólnej liczby blisko 60 proc., a mianowicie 28.750 robotników wyjedzie z województwa łódzkiego, z tej liczby w lutym 2.650, w marcu 23.350 i w kwietniu 2.750.

Co do kolejności, to w pierwszym rzędzie wysłani będą ci robotnicy, którzy pracowali w Niemczech i zostali stamtąd wydalenii, następnie wyjadą ci, którzy pracowali w Niemczech parę lat, a w końcu, o ile starczy miejsc, — polscy.

### O żądanie podwyżek w przem. włókienniczym

(b) Onegdaj odbyło się zebranie robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych Szejblera i Grohmana. Poseł Waszkiewicz i p. Kazimierczak referowali sprawę akcji podwyżkowej, wskazując na jej konieczność, z powodu wrażliwości drożyzny i zmniejszających się tem samem zarobków robotniczych.

W tym samym sensie wypowiedzieli się poszczególni robotnicy i w konkluzji uchwalono, że jeśli zarząd związku ogłosi akcję, robotnicy zakładów przylączą się do niej i poprą ją wszelkimi środkami, nie wyłączając strejku.

### Robotnicy warsztatów miejskich i ich postulaty

(b) W ciągu ostatnich dwóch dni odbyły się konferencje wspólne wszystkich trzech związków w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy robotników warsztatów miejskich. Związki domagają się dla tych robotników takich samych płac, jakie biorą inni pracownicy miejscy, pozbawiając się przeniesienia tych pracowników na stanowiska etatowe i kontraktowe.

O ileby magistrat na tę ostatnią propozycję nie zgodził się, to związek wysunął inną propozycję, opartą na ustawie o pracy w przemyśle i handlu, równocześnie z żądaniem podwyższenia płac, narówni z przemysłem prywatnym.

### Teatr i warunki życia codziennego

(b) W lokalu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyła się konferencja w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy pracowników teatru miejskiego. Przedstawiciel dyrekcji teatru p. Krywoszewicz zaakceptował projekt związku, dotyczący się bileterów, a mianowicie co do przenoszenia ich jedynie za zgodą związku, jak również załatwiania w ten sposób innych zaradków. Co się dotyczy żądania podwyższenia płac o 10 proc., to przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że w tej sprawie musi się dopiero porozumieć z dyr. Szymanem w Warszawie.

**Dziewczeta pod kontrolą**  
następna, upragniona premiera  
„GRAND KINA“

## Kiedy najbardziej chwieją się łodzianie z powodu nadmiernego użycia alkoholu

**Pierwsze miejsce--sobota, drugie--niedziela, ostatnie--poniedziałek**  
**66 procent pijanych zakłóca spokój publiczny. — Ciekawe dane cyfrowe miejskiego wydziału statystycznego**

Badania wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi z zakresu statystyki alkoholizmu wykazują, że natężenie alkoholizmu w Łodzi w roku ubiegłym, podobnie jak i w latach poprzednich, było znaczne.

Na ulicach miasta Łodzi zatrzymano w ciągu 1926 roku 3.619 osób w stanie nietrzeźwym, z nich 2.281 osób, czyli 66 proc., zakłóciło spokój publiczny. Poza tem stwierdzono szereg wykroczeń i przestępstw, popełnionych przez osoby pijane, a węc: bójki — 251, wypadków zaczepienia przechodniów — 115, opór i zniewaga władzy — 113, obraza moralności — 41, wybiecie szyb — 22, kradzieże — 3, inne — 95.

Klasyfikacja aresztowań za pijaństwo wykazała, że na poszczególne dni tygodnia przypadają następujące liczby: poniedziałek — 429, wtorek — 346, środa — 366, czwartek — 487, piątek — 614, sobota — 692, niedziela — 685. Jak z powyższego wynika, natężenie pijaństwa w ciągu tygodnia jest niejednakowe. Rozpoczyna je czwartek, w piątek wzrasta się, w sobotę i niedzielę osiąga najwyższy poziom, w poniedziałek słabnie, we wtorek i w środę jest najniższe. Skreślony przebieg tygodnia alkoholowego pozostaje w związku z faktem, że wypłaty zarobków uskuteczniały się w większych przedsiębiorstwach łódzkich w czwartki.

Wśród zatrzymanych w stanie nietrzeźwym 3.619 osób było 3.373 mężczyzn i 246 kobiet.

Podług zawodów podział zatrzymanych mężczyzn przedstawia się następująco: robotnicy — 2.080 (61,7 proc.), rzemieślnicy — 451 (13,4 proc.), pracownicy biurowi i handlowi — 150 (4,4 proc.), woźnice, doróżkarze i inne rodzaje służby transportowej — 151 (4,5 pr.), drobni kupcy — 85 (2,5 proc.), dozorczy — 75 (2,2 proc.); w mniejszej liczbie: technicy i mechanicy — 49, robotnicy i ogrodnicy — 47, wolne zawody — 26, przemysłowcy i kupcy — 21, wojskowi — 9, studenci i uczniowie — 9; inne zawody — 150, bez zawodu — 71.

Wśród zatrzymanych kobiet było: prostytutek — 143, (58,1 proc.), robotnic — 57 (23,2 proc.), służby domowej — 15 (6,1 proc.), handlarzek — 4 (1,6 proc.), bez zawodu — 27 (11 proc.).

Zauważyć wypada, że klasyfikacja zatrzymanych podług wieku wykazuje 169 osób w wieku poniżej lat 20. Podział wyznaniowy zatrzymanych wykazuje następujące liczby: katolicy — 3.195, ewangelicy — 374, izraelci — 32, inni — 18. Najwięcej zatrzymanych, mianowicie 665, przypada na terenie

7-go komisariatu policyjnego (śródmieście).

Celem uzyskania materiału porównawczego o stanie alkoholizmu w miastach polskich wydział statystyczny zwrócił się do szeregu miast z prośbą o nadesłanie danych, dotyczących m. in. wysoko-

ści spożycia alkoholu, alkoholizacji działwy szkolnej zatrzymanych w stanie nietrzeźwym, towarzystw przeciwalkoholowych i t. d. Dane te, łącznie z wynikami prac statystycznych łódzkich, zostaną opublikowane w wydawnictwach wydziału statystycznego.

## Dokumenty do tragedji naszych czasów

# Dwa lata walki z bezrobociem

### Sprawozdanie cyfrowe funduszu bezrobocia

Zarząd główny funduszu bezrobocia wydał swe pierwsze sprawozdanie, obejmujące okres od organizacji funduszu po dzień 1 stycznia 1926 r.

Zarząd główny funduszu ukonstytuował się w dniu 18 września 1924 r. W dniu 1 stycznia 1926 r. objął już 884 instytucje.

Na dzień 1 stycznia 1926 r. zarejestrowano w państwowych urzędach pośrednictwa pracy

**231.364 bezrobotnych.**  
Z tej liczby pobierało zasiłki bądź

ustawowe, bądź z akcji doraźnej, łącznie z pracownikami umysłowymi —

**140.576 osób,**  
a więc b. znaczny odsetek.

Do 1 stycznia 1926 r. wypłaty zasiłków dla robotników dosięgły sumy

**47.697.773 zł.,**  
zaś pracowników umysłowych w tym samym czasie —  
**1.164.225 zł.,**

Na sumy wydawane składały się, między innymi, wkładki 11.622 zakładów pracy w sumie 12.131.910 zł. 87 gr., wkładki pracujących robotników ubezpiecz. — 4.043.970 zł. 29 gr., fundusze państwowe — 8.087.940 zł. 58 gr. Wydatki w zakresie od powstania funduszu bezrobocia do 1 stycznia roku 1926 (45.618.771 zł. 39 gr.), przedstawiają się procentowo, jak następuje: akcja zapomogowa dla robotników fizycznych wyniosła 90,54 proc., dla pracowników umysłowych 2,55 proc., zaś koszty administracyjne — 6,91 proc.

Poza akcją pomocy zupełnie bezrobotnym prowadzono akcję pomocy pół-bezrobotnym, przeważnie na Górnym Śląsku, gdzie wskutek wstrzymania wywozu węgla w r. 1925 większe kopalnie musiały zredukować ilość dni pracy. Ze względu na bardzo ciężkie warunki bytowania górników tamtejszych ministerstwo pracy i opieki społecznej pozwoliło im korzystać z zapomóg. Przeciętnie w okresie tygodniowym wynosiły one 3 zł. 25 gr., a na ten cel wydano łącznie przeszło 60.000 zł.

Nagły wzrost bezrobocia, który zaznaczył się już w końcu 1925 r. osiągnął najwyższe napięcie w roku 1926, kiedy przeciętna liczba bezrobotnych wyrażała się liczbą 305.732.

Sprawozdanie zarządu głównego funduszu bezrobocia, opracowane w kilku językach, starannie i wyczerpująco, przynosi zaszczyt tej instytucji.

## Przed zjazdem lekarzy i działaczy samorządowych,

który odbędzie się w Łodzi w dniach 24 i 25 kwietnia 1927 roku

W poniedziałek, dnia 31 stycznia r. b. w sali posiedzeń magistratu odbyło się, pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego, posiedzenie komitetu organizacyjnego 6-go zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który — w myśl uchwały 5-go zjazdu — odbyć się ma w tym roku w Łodzi.

W posiedzeniu wzięli udział przybyli specjalnie dr. W. Bogucki, naczelnik wydziału zdrowotności publicznej m. st. Warszawy i prezes komitetu wykonawczego zjazdu, profesor uniwersytetu wileńskiego p. Korbut-Karaffa, dalej naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski, ławnik wydziału zdrowotności publicznej Joel dyrektor zarządu miejskiego Zalewski oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata lekarskiego i zainteresowanych wydziałów magistratu — ogółem 36 osób.

Obrazy zagaił p. prezydent M. Cynarski, dziękując zebranym za przybycie i witając serdecznie gości z poza Łodzi, poczem dr. Bogucki wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił genezę idei urządzania takich zjazdów oraz przebieg dotychczasowych 5 zjazdów.

Po dłuższych obradach na temat organizacji zjazdu uchwalono wybrać komitet ściślejszy, w skład którego weszli: pp. prezydent M. Cynarski, jako przewodniczący, dr. Mittelstaedt, dr. Skalski i dr. Sterling — jako wice-prezesa, dr. Starzyński — jako sekretarz generalny, dalej wiceprezes rady miejskiej dyr. Wolczyński, ławnik Joel, dyr. Zalewski dr. Gutentag, naczelnik Kempner, nac. Rosset i inż. Rodewald.

Dalej ustalono termin zjazdu na dn. 24 i 25 kwietnia r. b. oraz wyznaczono następujące tematy refe-

ratów: „Stan sanitarny Łodzi i województwa łódzkiego“, „Higiena pracy w fabrykach i rzemiośle“, „Walka z dymem“, „Usuwanie nieczystości w miastach“.

Po powzięciu szeregu uchwał natury organizacyjnej i technicznej co do szczegółów urządzania zjazdu — prezydent M. Cynarski zamknął posiedzenie, dziękując uczestnikom zebrania za owocną pracę w obradach.

## Zdrowość naszego miasta

### Na co chorowano w Łodzi w grudniu roku ubiegłego

Według danych cyfrowych, posiadanych przez wydział zdrowotności publicznej, w ciągu grudnia roku ub. zanotowano w Łodzi następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 46 wypadków (w listopadzie r. ub. 81 wyp.), czerwonka 4 wyp. (w listop. r. ub. — wyp.), płońca 155 wyp. (w listop. r. ub. 190 wyp.), błonica 112 wyp. (w listop. r. ub. 107 wyp.), róża 15 wyp. (w listop. r. ub. 5 wyp.), dżetwica karku 4 wyp. (w listop. r. ub. 1 wyp.), odra 775 wypadków (w listop. r. ub. 580 wyp.), gorączka pofogowa 8 wyp. (w listopadzie r. ub. — wyp.), krztusiec 5 wyp. (w listop. r. ub. 5 wyp.). Ogółem 1.124 wypadków (w listopadzie r. ub. 969 wypadków).

Z powyższego zestawienia wynika, że w grudniu roku ub. zanotowano jedynie wzrost epidemii odry, natomiast zachorowania na inne choroby śmięły zmniejszeniu.



# Oszuści, złodzieje i handlarze żywym towarem

Państwowy urząd pośrednictwa pracy posiada listę kilkudziesięciu osób bez określonego zajęcia uprawiających zawodowo w celach zarobkowych, proceder pośrednictwa pracy bez zezwolenia władz państwowych co stanowi przekroczenie przepisów ustawy z dnia 21-go października 1921 r. o zarobkowym pośrednictwie pracy.

Działalność tych osobników jest wysoce szkodliwa zarówno dla pracodawców jak i dla poszukujących pracy. Uchylający się od wszelkiego nadzoru i kontroli, nielegalni pośrednicy pracy, szukając jedynie doraźnych zysków, nie badają kwalifikacji moralnych i zawodowych polecanych kandydatów i w ten sposób ułatwiają dostęp podejrzanych jednostkom do domów prywatnych. Zachodzi nawet podejrzenie, że osobnicy ci przostawiać mogą

sumy pieniężne za pośrednictwem. Oczywiście wydrwiższe ci nie poczuwają się do obowiazku udzielenia potem pracy. Moralny poziom tych osobników nasuwa podejrzenie, że niejednokrotnie są tni jeśli nie

handlarzami żywego towaru, to przygodnym stręczycielami niezrządu.

Stosowanie przez sądy w stosunku do nielegalnych pośredników pracy wysokich grzywn, a niejednokrotnie aresztu, nie odstrasza ich od uprawiania nadal tego wysoce szkodliwego procederu, albowiem przy minimalnych wysiłkach zapewnią on im dostateczne utrzymanie.

### WYJAŚNIENIE.

W związku z podaną w maju ub. roku wiadomością o zajęciu przed 13-ym komisarjatem P. P. w Łodzi, zakończonym śmiercią 18-letniego Józefa Gralaka, dowiadujemy się z warogodnego źródła, że s. p. Gralak nigdy karany sądownie nie był i cieszył się u przelężonych zaufaniem oraz opinią uczciwego młodzieńca. Rodzina jego wśród sąsiadów i znajomych ma jaknajlepszą opinię.

W zmnowie z zawodowymi złodziejami. Podejrzenie to uzasadnione jest tą okolicznością, że nielegalni pośrednicy pracy rekrutują się przeważnie z metów wielkiego miasta. Omawiani pośrednicy (streczyciele, rajfurzy), k erując się chęcią osiągnięcia możliwie największych zysków w większości wypadków wyszukują poszukujących pracy, pobierając od nich z góry wysokie

# Teatr i muzyka

## TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, dwa przedstawienia o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.) ekscentryczna komedia amerykańska „Tajemnica powodzenia”. Wieczorem po raz 5-ty cieszący się coraz większym powodzeniem „Żywy trup” Tolstoja, z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Bilety ulgowe ważne. Początek o godz. 8 min. 15, koniec 11-tu obrazów o godz. 11 min 20. Jutro, w czwartek „Mecenas Bolbec i jego małż” po cenach znizonych

### NAJBLIŻSZA PREMIERA.

Najbliższą, na nadchodzącą sobotę wyznaczoną premierą Teatru Miejskiego będzie ciesząca się powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu”.

Główną rolę zbieżonego inteligenta, doktora filozofii Witolda Siewskiego, odtworzy Mieczysław Szpakiewicz; inne role pp.: Dunajewska, Grylowska, Horecka, Fabiański, Grolicki, Janowski, Mroziński. Autor, Włodzimierz Perzyński zapowiedział swój przyjazd na sobotę.

### TEATR POPULARNY.

Dziś po południu i wieczorem, przedstawia raz wodewil w 4 aktach „Karnawał w Warszawie”, bawiący codziennie publiczność. Wodewil ten jutro będzie grany po raz ostatni i ustąpi miejsca oryginalnemu wodewilowi „Pod wesolym niedźwiedziem”.

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIELNICY GÓRNEJ.

Dziś dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera (Piotrkowska 295) po południu i wieczorem wesolą komedię w 3 aktach „Chrześniak wojenny”. Akcja obfituje w mnóstwo humorystycznych i skomplikowanych sytuacji i trzyma w bezustannym napięciu uwagę widza, wywołując raz po raz kaskady śmiechu na widowni. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

### POŻEGNALNY KONCERT WIKTORA CHENKINA.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszyli się u nas występy Wiktora Chenkina, dyrekcji udało się pozyskać tego niezrównanego artystę jeszcze na jeden, a zarazem pożegnalny koncert który odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go b. m. o godz. 8.30 w sali filharmonii. Pan Chenkin czarować nas będzie wykonaniem całego szeregu najnowszych pieśni błazna, piosenek Berangera, żydowskich pieśni chasydzkich oraz pieśni Kinta. W koncercie oprócz p. Chenkina, weźmie udział świetna śpiewaczka koloraturowa, p. Zofia Dobrowolska-Pawłowska oraz prof. Ludwik Urstein. Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

### WIELKI BAL MASKOWY.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się dnia 5 lutego b. r. o godz. 11-ej w salach filharmonii bal maskowy „Przytuliska”. Tani i obfity bufet moc niebywałych atrakcji, 3 orkiestry oraz stylowo udekorowana sala — to atuty, dające rekojmie miłego spędzenia czasu. Bez Karoty! — oto główne hasło komitetu balowego. Pozostałe bilety do nabycia w f-mie „Mignon” (Grand-Hotel) oraz w dniu maskarady od godz. 8-ej przy kasie.

### PODWIECZOREK KLUBOWY U HAN. DŁOWCÓW.

Dziś, w środę, dnia 2 lutego r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) podwieczorek klubowy z tańcami dla członków związku i wprowadzonych gości.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dniaz tramwajami 6 i 10.

DLA DOROSŁYCH

Od wtorku dnia 1 lutego 1927 r.

### „DWAJ MALCY”

Melodramat w 12 akt. podług słownej noweli **Pierre Decourcelle'a** p. t. „Les Deux Gosses”

DLA MŁODZIEŻY:

### PAT I PATACHON

jako **MELNARCZYKOWIE**

Komedia w 8 miu częściach.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: 1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 5. Po wletrze (skład, własności i przemiany) 4. Timbukt — notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim

Bezpośrednio przed południem wyświetlane są bezpłatne seanse dla młodzieży szkół powszechnych, składające się z następujących obrazów naukowych: 1) Początek życia, 2) Woda i jej różne stany, 3) Powietrze (skład, własności i przemiany), 4) Timbukt — notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim.

„Dziewczeta pod kontrolą” następną, upragnioną premierą „GRAND KINA”

# Markus Silberstein

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek dnia 3 lutego r. b. o godzinie 12 w południe, z domu żałoby przy ul. Głównej Nr. 5. O ciężkim tym cięsie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Żona, dzieci, siostry, bracia i rodzina.

# „REDUTA” BURŁAK Z NAD WOŁGI

To, cośmy ujrzeli na ekranie w „Reducie” — jest ostatnim wyrazem techniki kinematograficznej, posuniętej tak daleko, jak tylko geniusz amerykański posunąć się może w swoim pędzie ku opoznaniu wielkich środków sztuki filmowej. „Burłak z nad Wołgi”, najnowsze arcydzieło genialnego Cecila B. de Mille'a, jest jednym z największych wydarzeń do by obecnej w kinematografii wszechświatowej. Nigdy w żadnym z dotychczasowych filmów, nie przedstawiono miłości z tak głębokim uwewnętrznieniem. Po



jęzną, o silnym dramatycznym napięciu, akcja toczy się w koło losu trojga osób: rwącego się do wolności burłaka Fiedora, młodej arystokratki Wiery, oraz „białogwardzisty”, księcia Dymitra. Kanwa, na której się rozgrywa się tragedia, jest wielki przewrót w Rosji. Realizacja Cecila B. de Mille'a, jednego z najpotężniejszych inscenizatorów światowych, ma orle skrzydła i rozmach po-



jęzną. Cecil B. de Mille kocha się w olbrzymich tematach porywają go wielkie problemy które zaklina mocą swego talentu w świetne obrazy filmowe. „Burłak z nad Wołgi” jest najwspanialszym z tych obrazów. Jakże precyzyjnie odtworzone jest zwykłe życie przewoźników, którzy, jak gromada pociągów zwierząt, holią ciężkie galery wzdłuż Wołgi. Bole nogi wbiłają się w piasek, pochylone postacie w łechmanach, naprężone wysiłkiem ida



powoli, złęczone sznurem, do którego przymocowany jest statek... Film odznacza się potężną, o silnym dramatycznym napięciem, akcją, która zmusza widza do śledzenia przebiegu konfliktu z potęgającym się wciąż zaciekawieniem.

Współpracownikom znalazł Cecil B. de Mille świetnych w osobach, wyszukanych przez siebie, artystów. A trzeba zwrócić uwagę że dla nich wszystkich psychologia rosyjska jest bardzo daleka że trzeba naprawdę wielkich talentów dramatycznych, niepomierniej intuicji artystycznej, by się wycić w to w zupełnie inne plemiennie odrębne środowisko. Główne role odtwarzają M. Varkonyi (książę Dymitr), znany z obrazu „Ostatnie dni Pompei”, Elinor Fare (księżni-

# Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA (fala 1015 mtr.)
- 15.00 — Komunikaty: gospodarzy i meteorologiczne.
- 15.30 — Stacja nieczynna.
- 16.45 — Program dla dzieci — wypowiedź p. Marija Strońska.
- 17.15 — Koncert popołudniowy.
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — „Skrzynka pocztowa” — Korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Odczyt p. t. „Urządzenie wnętrza mieszkaniowych” — wygłosi p. Jerzy Sosnkowski (prelekcja II-a).
- 20.10 — Przerwa. Przepuszczanie komunikaty.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
- 21.30 — „Próba miłości”, operetka w jednej odsłonie — słowa i muzyka Win-

- centego Rapackiego (syna). Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszky oraz p. Józefina Bielska, p. Wincenty Rapacki i p. Leon Recheński.
- 22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. Przerwa.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka ziemniaska”.
- PARYŻ (fala 1750 mtr.)
- 13.30 17.45, 21.45 — Koncerty.
- RZYM (fala 422.6 mtr.)
- 21.00 — Koncert orkiestry — muzyka włoska (Verdi, Donizetti, Mascagni, Puccini i in.).
- 21.30 — Wieczór lekkiej muzyki.
- BERLIN (fala 484 mtr.)
- 18.30 — „Śpiewacy norymberscy” — opera Wagnera.

# ODCZYTY

## ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 4 lutego r. b. o godz. 8.15 wieczorem w sali filharmonii wygłosi odczyt znany publicysta i niestrudzony bojownik idei postępu, T. Wieniawa-Długoszewski na temat „Mord 16-go grudnia” (Mordowani — mordercy a społeczeństwo).

Prelegent m. ja. mówić będzie o mordzie dokonanym na Narutowcu, o ludziach łaknących krwi, o brudnych metodach walki polskiej reakcji, o stosunkach społeczeństwa do mordowanych i morderców, o innych mordach politycznych i t. d.

Odczyt budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje biuro „Promień” (Piotrkowska 81), księgarnia „Książka” (Zielona 11) i kasa filharmonii w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

## ALKOHOL A MŁODZIEŻ.

W dniu dzisiejszym w związku z „Togodniem propagandy trzeźwości”, staraniem sekcji do walki z alkoholizmem o godzinie 11-ej rano w lokalu „Związku harcerstwa polskiego” przy ul. Ewangelickiej 9 odbędzie się odczyt ks. prof. Stanisława Nowickiego p. t. „Alkohol a młodzież”. Wejście na odczyt bezpłatne.

## ALKOHOLIZM I JEGO SKUTKI.

Stowarzyszenie byłych wojskowych urzędników dwa odczyty popularno-naukowe, a mianowicie w dniu 2 i 6 lutego o godz. 12-ej w południe, w lokalu przy ul. Łąkowej nr. 1 na temat opilstwa i jego skutków. Wejście dla członków i zaproszonych gości bezpłatne.

## ZNACZENIE SPOŁECZNE SPORTU.

Dzisiaj, w środę, o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. Kordasz odczyt w sali „Polskiej YMCA” (Piotrkowska nr. 89) n. t. „Znaczenie społeczne sportu”. Ciekawy nadzwyczaj temat zarówno dla sportowca, jak i dla wychowawcy wywołać musi zrozumiałe zainteresowanie.

# NA SREBRNYM EKRANIE

## MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.

### „Dwaj malcy” i „Pat i Patachon”.

Począwszy od dnia 1 lutego r. b. Miejski kinematograf oświatowy (Wodny Rynek) demonstruje dwa wspaniałe programy, z których jeden przeznaczony dla dorosłych, składa się z wielkiego melodramatu w 12 aktach według słownej powieści Pierre Decourcelle'a p. t. „Les deux gosses”. Przed niedawnym czasem przebróbkę tej powieści wystawiał z wielkim powodzeniem Teatr Popularny.

Na program dla młodzieży wyświetlana jest wesola komedia w 8-miu częściach p. t. „Pat i Patachon jako melnarczykowie”.

Poza tem przed południem wyświetlane są bezpłatne seanse dla młodzieży szkół powszechnych, składające się z następujących obrazów naukowych: 1) Początek życia, 2) Woda i jej różne stany, 3) Powietrze (skład, własności i przemiany), 4) Timbukt — notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim.

„Dziewczeta pod kontrolą” następną, upragnioną premierą „GRAND KINA”



## Czy nasze Marysie braty „koszykowe” Ceny wczorajsze na rynkach miejskich i prywatnych

Ceny z dnia 1-go lutego r. b. na artykuły, sprzedawane na targach miejskich w m. Łodzi kształtowały się następująco:  
Mąka pszenna I gat. (kkg.) 90 gr., II gat. 80 gr., mąka żytnia I gat. 65 gr., II gat. 55 gr., kartoflana 85 — 90 gr., ryż I gat. zł. 1.50 II gat. zł. 1.05 — zł. 1.40 kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr., manna zł. 1.10 — zł. 1.50, krakowska zł. 1.20 — zł. 1.60 tatarozana 85 gr. — 90 gr., jęczmień 60 — 70 gr., perłowa 90 — 95 gr.,  
Pszonka (kkg.) 60 — 65 gr., jęczmień 40 — 45 gr., fasola 60 gr. — zł. 1.60, groch 65 gr. — zł. 2.00, bobber 70 — 80 gr.  
Jajka (15 sztuk) zł. 2.60 — zł. 3.30, masło (kkg.) zł. 5.50 — zł. 6.50, twaróg zł. 1.00 — zł. 1.20, ser — zł. 1.30 — zł. 1.60.

Mleko (ltr) 45 gr., śmietana zł. 2.00 — zł. 2.20.  
Ziemniaki (kkg.) 15 — 20 gr., bu raki 25 — 30 gr., brukiew 20 gr., bania 50 — 70 gr., cebula 70 gr.,  
Kapusta (sztuka) 50 — 70 gr., kaularepa 10 — 20 gr., pory 10—25 gr., selery 10—50 gr., rzodkiew — 15—20 gr.  
Jabłka (kkg.) zł. 1.00 — zł. 1.80, gruszki zł. 0.30, śliwki suszone zł. 1.80 — zł. 3.20.  
Cytryny (sztuka) 10 — 25 gr., pomarańcze 30 — 60 gr.  
Kura (sztuka) zł. 4.00 — zł. 8.00, kurczę zł. 2.80 — zł. 4.00, kaćzka — zł. 6.00 — zł. 10.00, gęś zł. 13.00 — zł. 15.00, indyk zł. 12.00 — zł. 18.00, gołąb zł. 2.00, perłeczka zł. 5.00 zając zł. 9.00 — zł. 12.00.  
Siano (centnar) zł. 6.00, słoma zł. 4.50.

## Spisy poborowych rocznika 1906

Zgodnie z § 24 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, iż są wyłożone spisy poborowych rocznika 1906, które przeglądać mogą zainteresowani codziennie w godzinach urzędowych do dnia 15 b. m. przy ul. Traugutta Nr. 10.

## P.P.S. wystąpiła z kasy chorych w Tomaszowie

(b) Między frakcjami NPR. i PPS. toczą się w Tomaszowie walki o władzę w kasie chorych. Doprowadziły one do mianowania komisarza. Rada kasy, nie mogąc się zgodzić na rady komisarza uchwala na dzień 15 stycznia r. b. posiedzenie w celu dokonania wyborów zarządu. Frakcja PPS, dążąca do utrzymania rządów komisarza, postanowiła nie dopuścić do wyborów zarządu i gremjalnie wystąpiła z rady kasy.  
Z frakcją PPS. wystąpili również radni z „lewicy” PPS., którzy, rozporządzając w obecnej radzie 3 mandatami, mają nadzieję, iż w razie ponownych wyborów stan ich posiadania, za przykładem Warszawy, znacznie się powiększy. Rada kasy nie została jednak zdekompletowana, w najbliższym czasie nastąpią wybory nowych władz kasy.

## Osobiste.

### Mianowania w policji

(b) Wobec przeniesienia w stan spoczynku komendanta wojewódzkiego policji insp. Wilmirskiego, komendantem wojewódzkim mianowany został dotychczasowy komendant policji insp. Niedzielski, który już onegdaj objął urządowanie.  
Obowiązek komendanta policji na miasto Łódź do czasu zacydowania tej sprawy pełni następca komendanta, nadkomisarz Izydorczyk.

## Egzaminy dla eksternów

W początkach b. m. w terminach, wyznaczonych przez kuratorium okręgu szkolnego, rozpoczęły się egzaminy dojrzałości oraz egzaminy uzupełniające dla eksternów, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego. Egzaminy dla eksternów z zakresu 6-ciu klas odbędą się przed państwową komisją egzaminacyjną w Kaliszu (gimn. państw. im. Tadeusza Kościuszki), w Łodzi (gimn. państw. im. Kopernika) i Piotrkowie (gimn. państw. im. Bolesława Chrobrego). Egzaminy dla eksternów z kl. 4 zostały zniesione i odbywają się jako egzaminy z 7 klas szkoły powszechnej. Sprawy tej kategorii załatwiają nie dyrekcje poszczególnych szkół, jak to ma miejsce przy egzaminach w zakresie klas 6, lecz już inspektoraty szkolne na miasto Łódź lub z poszczególnych powiatów. (E).

## O zdrowe zęby

### Miejskie ambulatorjum dentystyczne dla dzieci

W dniu wczorajszym, w obecności przewodniczącego wydziału zdrowotności publicznej p. ławnika A. Joela, otworzono ambulatorjum dentystyczne dla dzieci uczęszczającej do miejskich szkół powszechnych.

### WZAMIAN ZA TO,

zwyczajem ubiegłych miesięcy, otrzymywać będą bezpłatnie premią w postaci ciekawych książek i biletów do kin pierwszorzędnych. Ten rodzaj premii, cieszący się wśród naszych Prenumeratorów zwykle wielkiem powodzeniem, gromadzi w administracji setki i tysiące abonentów „Głosu Polskiego”. Premia ta wydawane będą

### TYLKO PRZEZ TRZY DNI

Aby uniknąć zatem niepotrzebnego ścisku i długiego czekania przy okienkach, we własnym interesie naszych Prenumeratorów, radzimy im, by już od samego początku przyjmowania prenumeraty premijowej, nie czekając

### DO OSTATNIEJ CHWILI,

wplacali prenumeratę za mies. luty i ewentualnie zaległości. Spełnia tylko obowiązek swój wobec piśmie, które otrzymują codzień, dostając, jako premiję, bezpłatnie książkę, albo bilet do pierwszorzędnych kin.

## Jaką będziemy mieli pogodę w lutym

Miesiąc luty 1927 ma być przeważnie chmurny, nieliczne tylko dni będą pogodniejsze, od czasu do czasu mroź, miejscami burze. Silniejsze opady, połączone z wiatrem, śnieg lub deszcz około 6 lutego, około 14 i 20 lutego; do 7 lutego pogoda wietrzna z lokalnymi lekkimi opadami.  
Na początku miesiąca lekko mroź, ale potem powietrze stosunkowo łagodne. Po 8 lutym chwilowo silne mrozy, od 14 do 16 lutego opady, wiatry i mgły. Stopniowe obniżenie się temperatury, także przy trzeciej części lutego mieć będziemy miejscami bardzo silne mrozy. Silniejsze opady, połączone z wiatrem w dniach od 22 do 26-go lutego.

## Z muzyki

Po za „Finlandją” Sibeliusa, której twórca jest kompozytorem bujnej fantazji i imponującego polotu na polu symfonicznego poematu, program nie zawierał nitylko nic nowego, ale składał się z utworów orkiestrowych bardzo już ograanych. Uwertura z „Wilhelma Tella” Rossini’ego, „Niedokończona” Schuberta — to są bezsprzecznie genialne dzieła, których się zawsze mile słucha w kinoteatrach przy dobrych obrazach filmowych. Od gości-dyrygentów tej miary, co p. Ignacy Neumark, spodziewamy się jednak dostarczenia nam większych wrażeń, które nas, niestety, tym razem nie doszły. Nie obchodzi nas okoliczności, z powodu których uprzednio zapowiadany program został w ostatniej chwili zmieniony, nadmienić jednak musimy, że taka mozajka przygodnie i bezplanowo skłębionego programu korzystnie dyrekcji nie rekomenduje.

W solowej części koncertu wystąpiło, jakby dla rekompensaty, aż dwóch solistów. Usłyszeliśmy koncert wiolonczelowy S. Saensa w wykonaniu p. Kazimierza Witkomirskiego. Ton jego, acz niewielki, kierowany jest silną wolą i wniosłem pojęciem sztuki; sprawność techniczna i szlachetność frazowania dopełniają reszty w grze artysty, który doznał serdecznego przyjęcia.

## Nader korzystne szanse wygrania wielkich sum

wykasuje obecna Loteria Państwowa w ostatniej swej (V-ej) klasie; suma wygranych tej jednej klasy wynosi przeszło 10 milionów zł.; przyczem można wygrać na jeden numer 500.000 zł. Prócz tego są liczne wygrane po 300.000 złotych, 200.000 zł., 100.000 zł., 50.000 zł. i t.d. Co drugi los wygrywa. Ciągnienia rozpoczynają się 9 lutego b. r. i trwają do 15-go marca b. r. Niewielki zapas losów jest do nabycia u kolektorów. 624



## Światło Azji

oto tytuł następnego arcydzieła Kina „REDUTY”.

## Maseczka Arlekina

Wśród frywolnej galanterji, która się przyczyniła w znacznym stopniu do upadku republiki weneckiej, pedzła żywot cnotliwy w Wenecji panna Dora Marta. Wielk jej sięgał lat czterdziestu, mimo to jednak była „świeża jak róża, jasna jak śnieg”. Na niejednego mogły jeszcze wyrzucić silne wrażenie piękne, wielkie żywe i wyraziste jej oczy, zarówno jak jej miłe uszeczka nawet mimo cokolwiek zadartego noska, nie harmonizującego bynajmniej z ogólnym wyglądem jej twarzy.

Dora Marta z własnej winy została starą panną. Niejednokrotnie odmawiała starającym się o jej rękę, spodziewając się znalezienia lepszej jakiejś partji, czego jednak nie zdolała osiągnąć a to ze względu na zbyt osamotnione życie, i takie pedzła. Nielicznych swych bliźszych znajomych przyjmowała parę razy w tygodniu. Na owe zebrania przybywała też z piętra wyżej jej siostra, wdowa z dwiema córkami na wydaniu. Niełatwo mogły znaleźć mężów dla siebie. Jedną z nich bowiem była bardzo brzydka a i druga nie piękna, choć pewna zgrabność ruchów dodawała jej wdzięku, czarne zaś żywe i ogniste jej oczy nadawały twarzy wy-

gląd „młdej maseczki Arlekina”, jak się wyrażał o niej pewien młody adwokat, dopuszczony do ścisłego kółka bliźszych przyjaciół.

Ciotka nie lubiła tej siostrzenicy, która nieraz odcierała spojrzenia własnych jej wielbicieli, a teraz zaczynała bawić adwokacikta nie bez energicznego współudziału swej matki.

— Pan będzie łaskaw również wstąpić kiedyś do nas.

Adwokacik był nieznośny. W cztery oczy z ciotką wdychał na wspomnienie księżycy czy launów, wypełniając nadzieję jej serce, że raz jednak znalazł się przy siostrzenicy, cały się ożywił, zapominając o wdychaniach. Podobały mu się obie.

Miał zaledwie dwadzieścia pięć lat. Był jednak już znany w sferach sądowych jako dzielny obrońca pewnego młynarza. Jednocześnie zamawiał się trochę również poezja i był autorem pewnego przychwilnie przez ogół przyjętego kalendarza. O małżeństwie nie myślał zbyt wiele.

Dora tymczasem, mimo że nie dawała tego poznać po sobie, by nie wytkroczyć w ten sposób przeciwko zasadom dobrego wychowa-

nia, była pewną że go zdobędzie dla siebie. Była przecie bogata, nie brzydka, a do tego ród jej był znany w Wenecji.

Skoro młodzieniec zaczął już bywać w domu siostry, pragnęła wzbudzić w nim zazdrość, abv w ten sposób wpłynąć na przyspieszenie jego decyzji. Zaprzyjaźniła się więc z pewnym starszym jego, młodszy, wysokiego wprawdzie rodu, lecz zruinowanym niemal zupełnie. Pochlebiała mu posiadanie jej serca i cieszyła się nadzieją, że to wpłynie na poprawienie jego sytuacji finansowej.

Wszedłszy do salonu Dory spojrzał na nią pilnie przez binokle, planując odrazu rozmowę o sobie, o swoich zdolnościach i urojonym majątku.

— Ekscelencja zechce ustać. Pnoczko bardzo, Ekscelencja... Ekscelencja...

Zdawało się, że Dora jedynie ekscelencję ma na myśli i że nie widzi poza ekscelencją nikogo. Mógłby ktoś pomyśleć, że młodzieniec przestał dla niej już śnić i nie obchodzi go wcale, mimo że ekscelencja z całym uznaniem odzywał się o nim, jako o najzdolniejszym, najwymowniejszym, najmędrszym z adwokatów skono tak świetnie mógł bronić owej sprawy sądowej.

O, znam niejednego, znam...

Znam zresztą całą niemal Wenecję.

— Zapewne, któżby mógł wątpić! Ktoś, jak ekscelencja...

— Czytałem jego kalendarz. Bardzo mi się podoba. Naprawdę jest piękny. Piękny zwłaszcza ten dwuwiersz wielkocnotny:

W dniu tym największym wytywnych pań sfera

Miał świętych obrzędów czci sztukę fryzjera.

— Cudowny, naprawdę cudowny! Czy podoba się pani?

— O, bardzo, bardzo.

Adwokacik nie bardzo był zazdrośny o ciotkę, a widząc jej objętność tem łatwiej uległ urojonemu „maseczki Arlekina”, co wpłynęło na tem częstsze wtrącanie przez matkę do rozmowy ubocznych słówek, wzmiąnkujących o rencie córki, o własnych brylantach, przeznaczonych na podarek ślubny dla niej, o dość poważnej sumie pieniężnej, mającej stanowić posag, przyrzeczony jej córce przez pewnego zamężnego dalszego kuzyna, szanowanego powszechnie, którego jednak imię mus pozostać do czasu w tajemnicy.

Mącilo mu się w głowie. Z jednej strony widział przed sobą postać ciotki o dojrzałej piękności, a drugiej twarzyczkę skórzystą o

żywych oczach. Marzył jednocześnie o jednej i drugiej.

Marząc tak pewnego pięknego wiosennego wieczoru i słysząc glosy śpiewających gondolierów, napisał kanconetę na cześć swojego ideału. Ideałem tym jednak nie była wyrażnie ani jedna ani druga. Napisałszy doręczył swój utwór modnej śpiewaczce serenad, Agnese. I oto w chwili, gdy ekscelencja mówił o sobie, o swoich zdolnościach, o posiadłościach urojonych, przyglądając się przez binokle pani domu, a „maseczka Arlekina”, na której spo dołu od strony kamału dała się słyszeć piękna i lekka melodja piosenki śpiewanej przez Agnese. Każ dy z ideałów zrozumiał odrazu, kto był autorem piosenki, mimo pewnych napomknięć ekscelencji usiłujących skierować zaszczyt posiadzenia na niego. Wszyscy obecni spojrzeli na siebie z wyrazem niepewności na twarzach. Adwokacik niepromienny energicznie się bronił przed posiadzeniami.

Następnego wieczoru w chwili gdy podażał zrywką karkiem do siostrzenicy, ciotka kazała go zawołać. Miał z nim coś do pomówienia.

Wyglądał inaczej niż zwykle. Był poważniejszy, bardziej ciekawym. Poprosiła go aby spoczął.

— Panu zawiadzczamy tak miłą rozmywkę.

— Może!



# Aresztowanie męża 4-ch żon

### w 2 minuty po ślubie z ostatnią wybranką

Do rabinatu warszawskiego wpadła wczoraj p. Chaja K., wołając:

— Nareszcie mam tego lotral  
Tłum ciekawych otoczył ją w jednej chwili.

Z rozwianym włosom, na pół przytomna pani Chaja powiewała jakimś świstkiem papieru.

Była to depecha z Równego.

„Azriel Kolberg został w dniu dzisiejszym aresztowany w 2 minuty po ślubie z 4-tą żoną. Osadzono go w więzieniu. Szaleje z radości!”

Treść depechy zrobiła piorunujące wrażenie. Wszystkim obecnym bowiem wiadoma była sensacyjna afera Kolberga — męża 4-ch żon i ojca 8 dzieci.

Przed kilku laty 23-letni Azriel, zawzięty chasyd, belfer i zastępca melameda jednego z chederów, poznał się z p. Chają K. i pojął ją za żonę.

W rok potem wygląd Azriela zmienił się całkowicie. Zmienił chałat i stał się „wykwintnym” elegantem. Po 3 latach był już ojcem 2 dzieci, a trzecie miało niebawem przybyć.

Ale Azriel nie czekał już na nie i uciekł.

Pani Chaja wpadła w rozpacz i chorobę. Dzieci przyszło na świat martwe.

Wazelkie poszukiwania za zbiegiem speliły na niczem.

Wreszcie po i pół roku dowiedziało się, że niewierny jest nauczycielem w Kowlu i ożenił się tam z niejaką Różą S. Niebawem i w Kowlu Azriel stał się ojcem 3 dzieci, a czwarte miało przybyć.

Tymczasem przyjaciele ostrzegli go, że pierwsza żona jedzie doń z wizytą.

Prerażony znów zbiegł i ślad za nim zaginął. Gdy się obie żony spotkały, poprzyścięły zemstę.

Azriel ukrył się w Siemiatyczach, nad granicą sowiecką, gdzie znów został melamedem. Ale i tu nie mógł wytrzymać bez żony.

Historja powtórzyła się. Z tą trzecią miał jedno dziecko.

W tym czasie rodziny dwóch pierwszych żon prowadziły akcję wywiadowczą i uciekiniera znalezione.

Kiedy jednak przyjechał doń jeden z poprzednich jego teściów, winowajca zdołał zbiec.

Aż wreszcie wszystkie trzy żony przy pomocy całej falangi krewnych wysledziły, że winowajca jest w Równem, że już się zaryczył i że niebawem będzie mężem 4-ej z rzędu.

Zaalarmowano policję, która w mieszkaniu nowej narzeczonej, Racheli M., aresztowała romansowego Azriela w 2 minuty po ślubie (jeszcze pod bladachimem) i osadziła go w areszcie jako obwinionego o wielożęstwo.

Zdaje się, że w więzieniu temperament romantycznego Azriela uspokoi się.



# Przedwczesna radość Projekt dekretu o walce z lichwą mieszkaniową i handel mieszkaniami nie został zaniechany

Zapowiedź ukazania się dekretu o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej i handlu mieszkaniami — wywołała w sferach kamieniczników zrozumiały niepokój.

Nieszczęśliwi, skarżący się wszystkim na swą nędzę i upośledzenie kamienicznicy, rozpoczęli nawet kampanję zmierzającą do uniemożliwienia wydania tego, niecierpliwie przez rzeszę lokatorskie oczekiwanego, dekretu.

Do wszystkich ministerstw, którym min. spr. wewnętrznych przesyłał projekt dekretu do uzgodnienia, zgłosiły się delegacje kamieniczników z prośbą o wydanie decyzji nieprzychylniej.

Na mieście ukazały się już nawet pogłoski o nieprzychylniej opinii szeregu ministerstw w sprawie dekretu. W związku z tem kolportowano wiadomość, iż dekret zupełnie wydany nie będzie.

Wbrew tej informacji dowiadujemy się, iż ministerstwo spr. wewnętrznych nie otrzymało jeszcze opinii od kilku najbardziej zainteresowanych ministerstw, jak n. p. ministerstwa sprawiedliwości, pozostałe zaś ministerstwa nadesłały opinie w zasadzie zgodne z duchem dekretu.

Bezpośrednio po uzgodnieniu — projekt dekretu podany będzie pod obrady rady ministrów.

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

### Romunkaf zarządu Nr. 38

Zarząd Ł. Z. O. P. N. podaje do wiadomości klubów, iż dalszy ciąg ważnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N. odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 9-ej rano w lokalu „Klubu turystów”, Kilińskiego go 145 (prawa oficyna, I piętro, II wejście). W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w I terminie, walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w II terminie o godz. 10-ej rano, bez względu na ilość przybyłych.

## Nowe boisko klubu Turyistów

Prace nad ogrodzeniem nowonabytego przez klub Turyistów terenu przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej, dobiegają końca, a z nastaniem dni cieplejszych gospodarze przystąpią natychmiast do niezbędnych robót ziemnych. Wyrównanie terenu przeprowadzone będzie tak intensywnie, że spotkanie Turyistów — Ł. K. S., przewidziane w kalendarzyku spotkań ligowych w kwietniu, gospodarze obiecują rozegrać już na nowym boisku.

## Sprawa gracza Wieliszka

### Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N-u nie grzeszy zbytnią znajomością obowiązujących przepisów

Sprawa znakomitego gracza klubu Turyistów, Wieliszka, którego Ł. T. S. G., w związku z opuszczeniem macierzystego klubu, zarzuca zawodostwo, wkroczyła obecnie na nowe tory.

Jak wiadomo, zarząd Ł. Z. O. P. N-u uznał bezpodstawność i niesłuszność zarzutów, czynionych Wieliszkowi, oraz klubowi Turyistów i w konsekwencji ukarał głównych oskarżycieli, pp. Lichmaniaka i Francmana z Ł. T. S. G. roczną dyskwalifikacją, zaś gracza Wieliszka od odpowiedzialności zwolnił.

Niezadowoleni tym obrotem sprawy oskarżyciele zwrócili się bezpośrednio do wydziału gier i dyscypliny P. Z. P. N-u, który po jednostronnem rozpatrzeniu zarzutów ukarał domniemanego pseudo-amatora kilkumiesięczną dyskwalifikacją.

Czy wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N-u miał prawo wydać wyrok w tej sprawie? Nie, bowiem w myśl obowiązujących przepisów instancją odwoławczą od decyzji zarządów Ł. Z. O. P. N-ów jest zarząd P. Z. P. N-u, lecz nigdy wydział gier i dyscypliny.

Jak się dowiadujemy, zarząd Ł. Z. O. P. N-u, korzystając z przyśługującego mu przywileju, zwrócił się do zarządu P. Z. P. N-u, zakwestjonował formalność ostatniego wyroku i, przedstawiając sprawę w właściwym oświetleniu, zażądał ponownego jej rozpatrzenia. Wyrok P. Z. P. N-u, oczekiwany z niecierpliwością, ma zapaść w niedługim czasie.

Była kierowniczką pracowni „IREN & IREN“  
**Maria Serocińska**  
otworzyła pracownię sukien i okryć damskich  
wspólnie z p. Granowską  
przy ul. Piotrkowskiej № 95, miesz. 91  
prawa oficyna I-sze piętro, II-e wejście  
Cena przystępna 595

# Napad morderstwo i rabunek na szosie pod Wilnem Trzej sprawcy staną przed sądem doraźnym

Z Wilna donoszą nam: Włościanin wsi Lepie w powiecie oszmiańskim, Julian Komorowski, wioził wozem do Wilna trzy bite wieprze, chcąc widocznie w mieście uzyskać za nie wyższą cenę.

O zamierzonej podróży Komorowskiego dowiedzieli się snach bandyci, bowiem trzech ich uzbrojonych w rewolwery, utrudziło na szosie zasadzkę.

Rozprawa była krótka: kula w łeb i trup Komorowskiego stoczył się z wozu. Bandyci wsiadli na wóz i odjechali, następnie jednak

porzucili go wraz z koniem w zarosłach przydrożnych.

Ktoś przejeżdżający szosą natknął się na zwłoki Komorowskiego i zawiadomił policję. Srowadzono psa policyjnego i ten wkroczył wytopił jednego z morderców złodzieja zawodowego, Juliana Baronowskiego z Wilna.

Wzięty na spytki morderca przyznał się do zbrodni i wskazał dwu swych współników: Jana Przyjemskiego i Jana Kryłosa, znanych policji złodziei.

Trojka bandytów - morderców stanie przed sądem doraźnym.

# Centrala handlu żywym towarem

## Państwowe biuro pośrednictwa pracy. — Skandaliczna afera na Węgrzech

W Miskolcu na Węgrzech wybuchł niezwykle skandal, w następstwie którego aresztowano dyrektora tamtejszego państwowego urzędu pośrednictwa pracy, dr. Szikszay oraz jednego z funkcjonariuszów tego urzędu, nazwiskiem Weissberger. Stwierdzono, że ludzie ci przekształcili ów urząd prosto w najprawdziwszą centralę handlu żywym towarem. Z pośród dziewcząt, zgłaszających się jako kandydatki na posady służących, wybierano najprzystojniejsze, ściągano je do państwowego lokalu w godzinach pozabiurowych, tam je zniewalano, poczem ekspedowano do domów publicznych Budapesztu. W tem ostatnim stadium rolę pośrednika odgrywał już „wy-

kwalifikowany specjalista”, nazwiskiem Dezyderusz Eisen. Aferę wykryto dzięki skardze jednej z pogrążonych w ten sposób dziewcząt, której udało się zbieść z domu publicznego.

Już po ujawnieniu zdemaskowania skandalu okazało się, że ściąganie do lokalu państwowego przystojnych dziewcząt nie zawsze miało na celu zaopatrywanie domów publicznych. Czynniono to także tylko dla dostarczenia „prywatnego towaru” dyrektorowi Szikszayowi. Do policji zgłosiła się czternastoletnia dziewczyna, która padła w ten sposób ofiarą bestjałskich instynktów dygnitarza, poczem pozostawiona została własnemu losowi.

czywał opiekunowie spojrzenie matki, uśmiechała się do adwokacjka, — Ależ oczywiście. Niech się pan nie zapiera. Miałymy sposobność posłuchania naprawdę miłych prawdziwie poetyckich stroftek. — Ależ... — Jak panu jednak wiadomo, w tym domu jest nieco więcej kobiet niż jedna. Kogóż więc dotychczas niespodzianka wczorajsza? — Ależ, proszę pani, nie jestem wcale autorem... — odparł adwokacjka wpatrzony w jej ładną w tej chwili drgającą nerwowo twarz, gdy tymczasem myślał napawał się spojrzeniem czarnych żywych oczu „maseczki Arlekiina”. — Niechże się pan nie zapiera. Nie uda się panu. Proszę mi tylko powiedzieć, czy niespodzianka ta miała dotyczyć mnie, czy też... kogoś innego. Uprowadzę jednak, że oświadczenie to może mieć poważne następstwa... Młodzieniec już prawie nie widać przed sobą Dory, zmuszającej go do wyznania. Myślał był przy „maseczce Arlekiina”. — Muszę raz jeszcze stanowczo zaprzeczyć. Dora drgnęła lekko. — Nie chodzi mi zresztą o to, by koniecznie mi się pan przyznał, lecz chcę pana poprosić — i tu przybrała nieco gniewny ton głosu

— ażeby pan zechciał też samo powtórzyć wobec ekscelencji. — Bardzo chętnie... Dora się uśmiechnęła. Ledwo jednak adwokacjka wyszedł od niej, zaczęła tupać nogami ze złości. Słyszała jego kroki po schodach na górę do siostrzenicy. Tam znowu zaczęło w inny sposób rozmowę. Matka, zawoławszy młodzieńca na stronę i napomknawszy mu o serenadzie, rzekła, że sąsiedzi zaczęli już coś szeptać o dziewczynie i że ona jako jej matka, nie może być na to obojętna. Tak bardzo kocha swoją córkę, że nawet odda jej w dniu ślubu własne brylanty. Dodała przytem jeszcze słówko o rencie, o poważnej kwocie przyrzeczonej córce przez szanowanego przez wszystkich dajkię go jej kuzyna. Marzeniom młodzieńca towarzyszyło miłe spojrzenie czarnych oczu „maseczki Arlekiina”. — Talka piękna piosenka... Nie mógł dłużej się zapierać. — A co?! Mówiłam, że tak. Byłam tego pewna! Jakże mi miło! Jakże się cieszę! Będziecie bardzo szczęśliwi oboje. Bardzo dobrze obojgu wam będzie. Jutro podpisemy umowę! Ale... bez ceremonii zbyt rychłych... Ani krewnych, ani znajomych... Sami tylko swoi...

Zabiegłowa matka zawołała córkę. Nie zarumieniła się bynajmniej, jak należałoby to jej dobre wychowanie. Uśmiechnęła się uszczęśliwiona, zadowolona, że doprowadzi do wściekłości swą ciotkę. Ciotka skoro się dowiedziała o wszystkim, zawołała natychmiast notariusza, posyłając go do ekscelencji celem omówienia okoliczności i ustalenia daty ślubu, który miał być zawarty również bez uroczyściwości zewnętrznych. — Choćby jutro, — wyrzekł notariuszowe swe zdanie ekscelencja. Podał przytem swoje warunki. Żądał połowy dóbr jej w posagu, z zastrzeżeniem, że resztę dostanie po jej śmierci. — Co? — skoczyła Dora, czytając dokument. — Po śmierci pani! — Kanalla! Niskozemnik! Stary niedołęga! Ośmielił się coś podobnego powiedzieć? Mnie? Usłyszano lamenty z wyższego piętra, gdzie już adwokacjka ze swej strony podpisywał umowę ślubną, bez zbytejnego zresztą zapału. Nie przyznał się jednak do tego nawet swej matce. Dora starała się ją zawiadomić celem wywołania sprzeciwu z jej

strony. Czuli jednak matka nie mogła się sprzeciwić synowi. Owszem, była nawet gotowa ponieść pewną ofiarę. Stosownie do ówczesnych zwyczajów, matka czy też najbliższa krewna narzeczonego składała w darze narzeczonej sznur pięknych pereł, które ta nosiła na szyi przez cały rok od dnia ślubu. Nie wiele rodzin w Wenecji posiadało lub mogło kupić na własność taki sznur pereł. Zazwyczaj wypożyczano go za pewną opłatą. Lecz i wypożyczenie było dość kosztowne. A zresztą trzeba było przewidzieć cały szereg innych poważnych wydatków, gdy tymczasem adwokacjka ledwo wystarczała na utrzymanie. Narzeczone myślała o rencie, brylantach, posagu. — Zobaczmy, zobaczmy! — mówiła w duchu Dora. Jakoż na rentę trzeba było może jeszcze czekać dość długo, gdyż pierwszeństwo miały inne czekające na nią osoby. Brylantów zaś matka mimo przyrzeczenia nie chciała się pozbyć natychmiast, tembardziej, że nie była jeszcze w latach bardzo podeszłych. Zostawiała córce owe brylanty dopiero w spadku po swojej śmierci. Pozostała nadzieja na otrzymanie posagu, zaofiarowanego przez dalekiego kuzyna. Lecz kuzyn ów podróżował właśnie i nie wiadomo było,

gdzie w danej chwili przebywa, ani kiedy powróci. Tymczasem więc musiało wystarczać jedynie spojrzenie pięknych oczu „maseczki Arlekiina” i uśmiech młodoci na twarzyczce strapionej. W godzinie smutnych rozważań adwokacjka zwinęła się matce. Cóż począć naprawdę? Matkę stwo spowodowałyby ruinę całej jego przyszłości. Trzeba więc uniknąć, opuścić miasto rodzinne, krewnych, przyjaciół, zrezygnować z miłości, opuścić obrany zawód, któremu się poświęcał z zapałem, układając już sobie wspaniałe horoskopy na przyszłość i wywołując podziw osób, obecnych na rozprawach, odbywanych z jego udziałem. Zdecydował się wszystko zostawić i udać się do Mediolanu. Pewnego ponurego wieczora młodzieńiec odjechał. „Maseczka Arlekiina” popchnęła go bezwładnie ku jego prawdziwemu przeznaczeniu. Wraz z niewielką garstką rzeczy, wziętych ze sobą, strzegł troskliwie swego rękopisu „Amalantini”, marząc już o wystawieniu tego utworu w teatrze medjołańskim. I chociaż kiedyś wieczorem wśród ciszy rozpaczy podał swój rękopis i rzucił do ognia, tem niemniej jest prawdą, że owa „maseczka Arlekiina” dała włochołom wielkiego Głodowego.



## Praca i Kapitał w Ameryce Stosunki społeczno gospodarcze w państwie dolara

Raport dyrektora M. B. P., p. Butlera

Na rozpoczętej w dniu 29 bm. w Genewie sesji rady admin. międzynarodowego biura pracy złożył wicedyrektor MBP., p. Butler, interesujące sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki.

Podróż ta miała na celu nawiązanie stosunków pomiędzy MBP. a organizacjami sydykalistycznymi i patronalnymi Ameryki. Sprawozdanie to podaje głównie spostrzeżenia, dotyczące nowoczesnej organizacji przemysłu i syndykatów robotniczych. P. Butler zwrócił uwagę na łatwość zebrania obfitego materiału dzięki powszechnie przyjętym zjazdom prze myślowców amerykańskich, na których opracowuje się wspólnie zagadnienia gospodarcze i przemysłowe. Sprawozdanie zwraca następnie uwagę na różnorodność ustawodawstwa pracy w różnych częściach Ameryki, jak również na różnorodność warunków i czasu pracy oraz podkreśla tendencje do zmniejszenia ilości godzin, tudzież zwyczajki płacy.

Dalej p. Butler wspomina o zainteresowaniu się wielkiego przemysłu sprawą współudziału przedstawicieli organizacji robotniczych w zarządach przedsiębiorstw, stwierdzając jednocześnie istnienie dawnej walki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami uznania syndykatów. W dalszym ciągu

p. Butler wyjaśnia konieczność porozumienia robotników z pracodawcami na terenie fabryki, wysoce rozwiniętą specjalizację pracowników i doskonałe zorganizowanie poszczególnych ogniw produkcji, przez co powstaje konieczność utrzymania robotników przy warsztacie, by nie narażać się na częstą zmianę personelu, co przy udoskonalonej produkcji pociąga za sobą wysokie, dochodzące 80 dolarów od osoby, koszty przygotowania robotnika do pracy. Sprawozdawca zaznacza, że robotnicze organizacje amerykańskie nie sprzeciwiają się mechanizowaniu produkcji pod warunkiem podniesienia zarobków i że powszechnie daje się zauważyć pogląd, iż wysokie płace wzmacniają popyt i produkcję. Przeważa zasada, że w razie konieczności przeprowadzenia oszczędności produkcji, należy ich szukać przede wszystkim w jej udoskonaleniu. A dopiero na ostatku w redukcji płacy robotniczej.

Sprawozdawca wnosi o dokładniejsze opracowywanie materiałów o organizacji przemysłu i pracy Ameryki przez MBP., uważając za pożyteczne dla Europy zapoznanie się w sposób bezstronny i dokładny ze zdobyczami amerykańskimi w dziedzinie społecznej.

## Półmiliardowa pożyczka wewnętrzna ogłoszona została w Niemczech

Najważniejszym zdarzeniem w ostatnim tygodniu było ogłoszenie pożyczki państwowej w wysokości pół miljarda marek. Od pewnego już czasu opinia publiczna liczyła się z możliwością ogłoszenia pożyczki w związku z przedłożeniami budżetu Rzeszy oraz enuncjacjami ministra finansów, jednak nie spodziewano się, by suma jej była tak wysoka, a termin tak bliskim.

Ze strony rządu motywują jej wysokość wydatkami, potrzebnymi na wykonanie programu gospodarczego, związanego z problemem bezrobocia, a obliczonymi na przeszło miliard marek, oraz wskazują na dwa ostatnie budżety, w których pozycje wydatków nadzwyczajnych sięgnęły do sumy 940 milionów marek.

Zdzwienie wywołał również czas ogłoszenia pożyczki bez względu na przewlekły kryzys gabinetowy najdłuższy od 1918 roku. Sfery rządowe sądzą jednak, że należy wykorzystać znaczne nasycenie rynku pieniężnego, które minister finansów uważa za bardzo dogodną dla pożyczki. Pożyczka ta

różni się o tyle od pożyczek z ostatnich dziesięcioleci przedwojennych, że nie jest pożyczką wieczną, lecz ma być amoryzowana od r. 1934 począwszy, w ratach przy zwrocie wartości nominalnej.

Pożyczka będzie wypuszczona po kursie emisyjnym 92 procent nominalnej wartości i oprocentowana w stosunku 5 od sta rocznie. Tylko około 300 milionów tej pożyczki wypuści się na rynek papierów wartościowych, reszta zostanie ulokowana w przedsiębiorstwach publicznych, jak poczta, kolejki itp.

Subskrypcja rozpocznie się w początkach lutego, a w kilka tygodni później nastąpi efektywna wpłata podpisanych sum.

Już ostatnie obniżenie stopy dyskontowej było przygotowywaniem gruntu dla tej pożyczki, która wobec korzystnego oprocentowania i stosunkowo niskiego kursu emisyjnego oraz zabezpieczenia ze strony grupy banków Banku Rzeszy, powinna mieć powodzenie. Okaże się to oreszta w jesieni.

## Kary za zwłokę

mniejszone zostają do dwóch procent  
Ulga ta ważna będzie do dnia 31-go marca

Ministerstwo skarbu, chcąc ułatwić podatnikom, którzy nie mogą z przyczyn natury gospodarczej uiścić w terminie podatków, zarządziło, aby w okresie od 1-go lutego do 31 marca od wszystkich za-

ległości nierozłożonych na raty i nie odroczonej, bez względu na termin ich powstania, pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc., poczynając od ustawowego terminu płatności.

## Export węgla

Zmalały dostawy do Anglii, Włoch i Szwajcarii  
Wzrosło zapotrzebowanie Austrii i Szwecji

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie stycznia r. b. uległ dalszej zmianie, głównie wskutek pogorszenia się dostawy wagonów. W drugiej połowie grudnia r. ub. wywieziono węgla z Polski 649 tys. tonn; w czasie zaś od 1 do 15 stycznia r. b. wywieziono 554 tys. tonn, czyli niższą wykazuje 95 tys. tonn (14.64 proc.).

Jak było do przewidzenia, gwałtownie spadł eksport do Anglii, mianowicie do 1 tys. tonn wobec 118 tys. tonn w grudniu. Poza to dosyć poważnie zmniejszył się wywóz do Włoch (około 25 tys. tonn) oraz do Szwajcarii.

Wzrósł natomiast wywóz węgla do Austrii (około 32 tys. tonn) oraz do Szwecji (około 20 tys. tonn).

## O eksporcie do Rumunii Czynnikami odpowiednie pamiętają o tej sprawie

W swoim czasie wywołało w sferach przemysłowej Łodzi poważne zaniepokojenie stanowisko Rumunii, która dąży przez bardzo znaczną podwyżkę ceł do zupełnego zahamowania eksportu włókienniczego z Polski do Rumunii. Ponieważ wywóz włókienniczy do Rumunii stanowi w całokształcie eksportu Łodzi prawie połowę — przeto przemysłowcy podjęli energiczną akcję obronną w tej sprawie. Obecnie związki przemysłowe powiadomione zostały że czynnikami miarodajnymi nad pałacą tą sprawą czuwają i narazie żadne niebezpieczeństwo z tego tytułu Łodzi nie grozi. (R).

## Jak ulepszyć metodę pracy? Filmowanie ruchów pracownika

Jednym z ostatnich wynalazków Franka B. Gilbretha jest tak zwany „Magster” (skrót terminu magazynu stereograficznego). Jest to film, na którym sfotografowane są ruchy pracownika danego zawodu. Każdy obraz tego filmu przedstawia jakiś szczegół ruchu zawodowego, który wykonywał najbłędszy pracownik danego zawodu. Na obrazach znajdują się również dane statystyczne dotyczące czasu trwania, szybkości i kierunku ruchów jednym słowem wszystko to, co charakteryzuje maksymalną wydajność. Obserwując film ten przy pomocy stereoskopu, można porównywać całe sceny bez kręcenia nawet kołem, na którym film jest nawinięty. W ten sposób można sobie zdać sprawę z czynników, które wpływają na zręczność zawodową (ruchy szybkie lub powolne, przyspieszenie tej, lub innej fazy pracy skurczenie mięśniowe, automatyzm, lub powtarzanie ruchów i t. d.)

Z boku każdego obrazu podane są przyoznaczone dane charakterystycznych i możemy zanotować ulepszenia, jakie powinniśmy osiągnąć w praktyce, aby zwiększyć naszą wydajność, zmniejszając jednocześnie zmęczenie indywidualne.

W ten sposób „Magster” czyni dostępnymi owoce długich badań przemysłowych, nie tylko inżynierowi lub profesorowi, ale także majstrowi i uczniowi w sposób niezwykle prosty i pomysłowy.

## Sowiety zadowolone z polskich transportów węglowych

MOSKWA, 1. 2. „Prawda” donosi, iż w Leningradzie bawi pełnomocnik polskiego przemysłu węglowego inż. Górkiewicz, który bierze udział w doświadczeniach technicznych, czynionych z węglem polskim w fabrykach leningradzkich.

W rozmowie ze współpracownikiem „Prawdy” oświadczył inż. Górkiewicz, iż w eksporcie węgla polskiego do Rosji sowieckiej bierze udział 10 wielkich polskich koncernów węglowych.

Zamówienie sowieckie w wysokości 600 tys. tonn węgla zostało wykonane przez polski przemysł węglowy w całości i w umówionym terminie. Ze strony rządu sowieckiego nie napotkał eksport ten na żadne trudności, pokrycie finansowe zamówienia nie wywołało żadnych nieporozumień.

Ze swej strony pisma sowieckie podkreślają, iż polski przemysł węglowy wywiązał się należycie z zamówienia sowieckiego.

## Zwyczajka dolara Słabsza tendencja dla akcji

Kurs dolara na wczorajszym posiedzeniu giełdy walut obcych w Warszawie utrzymać został na poziomie z dnia poprzedniego. Wpłynęło to na poprawę kursu dolara w obrotach pozagiełdowych, tym bardziej, że Bank Polski płacił wczoraj za dolara zł. 8.90 i 8.89 (banknoty jedno i dwudolarowe). Kurs prywatny w Łodzi wynosił 8.90 w placeniu 8.91 w oddawaniu

przy niewielkiem zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału do larowego. Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie kursu prywatnego.

Na rynku akcji ujawniła się wczoraj słabsza tendencja dla akcji zarówno na giełdzie oficjalnej, jak i w obrotach prywatnych na giełdzie. (rz)

## Rynek pieniężny

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZA- STAWNE	
8-proc. pożyczka konwersyjna	97.00
Pożyczka dolarowa	80.00—80.50
Pożyczka kolejowa	94.00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe	43.50—43.10—43.20
5-proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe	52.50—53.00
4 i pół procent. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł.	49.50—50.00

Zyrardów	13.75—13.15—13.50
Haberbusch	85.50—86—85.75
Pociąg	2.10—2.20
Starachowice	2.68—2.61—2.65
Zawiercie	17.50—18.50—18.25
Borkowski	1.45—1.40—1.42
Spirytus	2.35—2.45—2.40

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 1 lutego 1927 r. Za 100 złotych:

Londyn 43.50, Berlin 46.96—47.44, Zurych 57.50, Berlin: wypłaty na Warszawę 47.13—47.37, Gdańsk 58.03—58.17, wypłata na Warszawę 58.03—58.17, Wiedeń: czeki 79.20—79.70, banknoty 79.15 80.15, Praga 380.50.

GDANSK, 1.2. (PAT). Zamknięcie giełdy. 100 marek Rzeszy 122.646—122.954 100 złotych 58.03—58.17, 100 dolarów —, czek na Londyn 25.12, telegraficzne wypłaty na: Londyn 25.13, Berlin 122.671—122.929.

LONDYN, 1.2. (PAT). Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 4.85 1/16, Francja 123.18, Belgia 34.87.75, Włochy 113.75, Niemcy 20.46 3/8, Praga 163.75, Wiedeń 34.37, Warszawa 53.50.

PARYŻ, 1.2. (PAT). Zamknięcie giełdy. Londyn 123.19, Nowy Jork 25.40, Belgia 35.25, Włochy 109.20, Szwajcaria 486.25, Praga 75.50, Rumunia 13.70, Niemcy 603.

## BAWELNA.

LIVERPOOL, 31.1. Bawelna. Otwarcie: styczeń 7.12, marzec 7.17, maj 7.28, lipiec 7.44. Zamknięcie: luty 7.07, marzec 7.12, kwiecień 7.16, maj 7.23, czerwiec 7.27, lipiec 7.34, sierpień 7.37, wrzesień 7.40, październik 7.42, listopad 7.44, grudzień 7.47.

NOWY JORK, 31.1. Bawelna. Dół do portów Atlantyku i Golfu 41.000, wewnątrz kraju 12.000, do Anglii 18.000, na kontynent 20.000, loco 13.61, marzec 13.29—31, maj 13.48—49, lipiec 13.62—63, sierpień 13.74, wrzesień 13.87, październik 13.95—96, listopad 14.06, grudzień 14.12.

NOWY ORLEAN 31.1. Bawelna. Loco 13.22, marzec 13.21—22, maj 13.39, lipiec 13.58, październik 13.74, grudzień 13.88—90.

BREMA, 31.1. Bawelna 14.72.

## URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALU TOWEJ

z dnia 1 lutego 1927 r.

### Gotówka:

Dolary	8.92
Czeki	
Holandja	358.20
Londyn	43.47—43.45
Nowy Jork	8.95—8.93—8.95
Paryż	35.25
Praga	26.56
Szwajcaria	172.45
Wiedeń	126.50
Włochy	38.45

### AKCJE

Bank Dyskontowy	12.50
Bank Polski	108—106—109
Bank Zi. Ziem. Polsk.	1.75—1.70—1.75
Bank Zarobkowy	9—8.50—8.60
Bank Handlowy	4.50—4.30—4.40
Bank Zachodni	2.20—2.10—2.20
Wildt	0.06
P. T. E.	0.15
Częstocice	1.65—1.60
Cukier	3.85—3.75—3.80
Łazy	0.19
Węgiel	87—89
Nobel	2.95—2.85—2.90
Fitzner	3
Modrzewół	6.65—6.35—6.50
Ortwein	0.27
Puls	5.70
Elektryczność	55
Sila i Światło	47
Michałów	0.30
Firley	34.25—35.50
Wysoka	4.60—4.70
Poleki Przem. Naftowy	0.55
Cegielni	21—20.50—20.75
Lilpop	20.25—19.40—19.60
Norbliń	106—105
Ostrowieckie	13.50
Parowozowy	0.57—0.58
Rudzki	1.46—1.40—1.43
Ursus	1.60—1.65




**DZIŚ!**  
 Po raz pierwszy  
 w Łodzi

 Przepiękny  
 wstrząsający  
 dramat  
 w 12 akt.

 Z PIĘKNA I UROCZĄ  
**Ellen KURTI**  
 Uwaga! Wyświetlają jednocześnie

**BOGOWIE... LUDZIE... ZWIERZĘTA...**

 Największa  
 Sensacja  
 Świata

**WAŻNIEJSZE CZĘŚCI**—Krwawe obyczaje na cześć ponurych bogów!  
 Morderczy kult Szatana! Bogini Śmierci i nienawiści! Święto  
 krwawych orgii! Na lasce tygrysów i gorszych niż tygrysy ludzi.


**DZIŚ!**  
 Po raz pierwszy  
 w Łodzi

**TEATR SWIETLNY**


Główna róg Piotrkowskiej.

**DZIŚ WIELKA, SENSACYJNA PREMIERA!**  
 Pełen werwy i humoru, o silnej akcji dramat salonowo-sensacyjny w 10 aktach

# „Jednodniowy Książę”

 W roli głównej słynny na cały świat jako „Saetta” **DOMENICO GAMBINO**

Orkiestra powiększona specjalna ilustracja muzyczna pod kierow. znanego skrzypka Sz. Szymszelewicza

**UWAGA!** Pomimo znacznych kosztów dzierżawy obrazu i sprowadzenia pierwszorzędnej orkiestry ceny miejsc zwykłe **Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy**

## DŁUGO NAS OSZUKIWANO,

 zwodzono, jak naiwnych, łatwo-  
 wiernych kmiotków z prowincji.

### Dosyć tych bredni!

 Przeczytajcie dziś jeszcze świetną  
 śmiałą rewelacyjną książkę

## PAWZA HEUZE'GO

znakomitego publicysty francuskiego

### „TAJEMNICE FAKIRÓW”

(PRZEKŁAD AUTOR. L. BELMONTA)

**CENA 95 GROSZY**

NAKŁAD „BIBLIOTEKI GROSZOWEJ”

WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

6-0-5

## Cukier kryształ

 „ **miałkowy**

 „ **kostkowy**

(niżej cen rynkowych)

 „ **puder**

 dostarczam w partjach wagonowych  
 i mniejszych na dogodnych warun-  
 kach.

**Wł. Górny, Poznań, ul. Wielka 23**  
**Tel. 54-76.**

637-2

 Dnia 5 lutego 1927 r. odbędzie się  
 w salonach „Filharmonji” na rzecz  
 „Przytuliska”

## WIELKI BAL MASKOWY

na który uprzejmie zaprasza

Strój wieczorowy obowiązuje.

**ZARZĄD**

549

## Klisze

**dla Drukarzy,  
Wydawców  
i Reklam. —**

Niniejszym podaje się do wiadomości iż dnia 15 stycznia r. b. otwarty został przy ul.

**Piotrkowskiej 101**

Zakład

**Fotocchemigraficzny**
**p.t. „Galvano”**

pod kierownictwem najlepszych

sił krajowych oraz zagranicznych.

Wykonywa się szybko,

solidnie i punktualnie:

**kilise kreskowe, siatkowe**
**i wielobarwne.**
**„Galvano”**
**Piotrkowska 101.**
**Tel. 57-63.**

617-5

### Przyjmuję i nauczam

 Filet, Toledo, Mereżki, Wenecka  
 Teneryfa, haft biały, kolorowy,  
 koralikowy i t. p.  
 Ceny konkurencyjne. 63-3  
 Piotrkowska 214, Lezer.

## Nasiona

 pierwszej jakości, rolne, traw, drzew,  
 tytoni, warzywne i kwiatów oraz na-  
 rzędzia i przyrządy (ogrodnicze) pole-  
 cają składy **L. Jasińskiego**, prowa-  
 dzone od 1870 r. w **Łęczycy**, ulica  
 Poznańska 30. i w Łodzi ul. Andrzeja  
 № 10. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

676-6

### LEKARZ-DENTYSTA

**S. Sokalski**

 ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.  
 Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 182-10

 Z prawami publiczności  
 8 kl. gimnazjum męskie

**L. Szakina** Łódź,  
 Piotrkowska 18

 Kancelaria przyjmuje kandydatów do kl. A-VII od godz.  
 9 do 1 po poł. W gimnazjum udzielane są **zbiorowe**  
**Korepetycje** z jęz. polskiego i łaciny, oraz przedmiotów  
 judaistycznych w celu umożliwienia uczniom szkół powszech-  
 nych wstępu do kl. IV i V. Zapisy przyjmuje kancelaria od  
 godz. 5 do 6 pop. Opłata wynosi 4, wzgl. 6 zł. miesięcznie  
 672 Dyrektor: **Cz. Bagieński.**

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

**D-ra MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

 Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż  
 twarzy i ciała. Masaż odłączający. Usuwanie włosów elektralizacją.  
 Elektryzacja. Elektroterapia. Solux.

Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4 703-1

## Zaraz do wynajęcia

na ul. Al. Kościuszki

**3 pokoje z kuchnią**

 z wszelkimi wygodami w podwórzu, w poprzecznym  
 nowo-wybudowanym domu, na parterze,  
 nadające się na biuro.

Wiadomość: 531-3

**Piotrkowska 80, Bruno Buchholtz i S-ka**

Dr. med.

**EDWARD**
**ZIEGLER**

Andrzeja 24.

Choroby dzieci

Przyjmuje od 2

do 3. 648-3

Lekarz-dentysta

**J. Habermfeld**

Andrzeja 2, Gabinet czynny.

 Ogłoszenia drobne licza się po 10  
 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz  
 liczy się podwójnie. Najmniejsze  
 ogłoszenie 50 groszy.

# OGŁOSZENIA DROBNE

 Ogłoszenia dla poszukujących pracy  
 bez względu na ilość wyrazów  
 kosztują 75 groszy, dla ofiarujących  
 1 zł. 50 groszy

## NAUKA | WYCHOWANIE

### KURSY

 praktyczne jednomiesięczne na buchalte-  
 rów bilansistów (ki) w biurach buchalte-  
 ryjno-rewizyjnego sąd. rej. rzeczozn. ks.  
 handl. z wyższym wykształceniem. Gwa-  
 rancja zupełnej samodzielności. Zaintere-  
 sowanym ewent. również instrukcje ko-  
 respondencji. Dla biuralistów (ek), sprze-  
 dawców i wogóle zatrudnionych. Nauka  
 w porze i dniach najdogodniejszych. Kurs  
 w stosownej grupie sześćdziesiąt zł. p.  
 ratami. Zgłoszenia w soboty i niedziele  
 od 10-12 i 2-4, Piotrkowska 183. I p.  
 594-3

### MADemoiselle MARIE

 enseignante anglais, français, allemand,  
 Traugutta № 2, I-ie etg. 644

### NIEMIECKIEGO

 wyczam szybko, niedrogo. Neujahr,  
 Zielona № 14, m. 6, of. od 1-5 codz.  
 586

## :: GIEŁDA PRACY ::

### WYKWALIFIKOWANA

 krawcowa, poważne rekomendacje, po-  
 szukuje pracy w domach prywatnych  
 ul. Kopernika 42 m 8 J. Konopka 580-2

### POSZUKUJE

 się wykwalifikowanego Szlichtera do  
 przędzy bawełnianej. Wiadomość przy  
 ul. 6-go Sierpnia № 65. 639-5

### CHŁOPIEC

 potrzebny. Zgłaszać się Piotrkowska  
 116 poprz. oficyna III p. 659

### MŁODA

 gospodyni, 23 lata, poszukuje miejsca  
 do samotnego solidnego pana. Gdań-  
 ska 17, 4 p., m. 30, lewa oficyna. 646

### PRAKTYKANT

 z wykształceniem średnim, potrzebny  
 do większego biura Szczegółowe ofer-  
 ty pod „J. R.” do administracji „Głosu  
 Polskiego”. 645-2

## KUPNO I SPRZEDAŻ

### PLAC

 do sprzedania przy Obywatelskiej i Pia-  
 stowskiej (Rokicie) i jedna morga łą-  
 ki w Retkini. Wiadomość u gospodarza  
 Piękną 47. 658-2

### 3.000 SZTUK

 brzeziny do sprzedania, od 4 do 5 cali  
 średnica. Wiadomość u Henryka Zyl-  
 bersztajna, Zielona 8 m. 14, tel. 41-55  
 570-3

### 2 PLACE

 (2 morgi) przy ul. Morskiej blisko Śre-  
 dniej (Pomorskiej) do sprzedania lub  
 zamiany. Wiadomość u Henryka Zyl-  
 bersztajna, Zielona 8 m. 14, tel. 41-55  
 570-3

## LOKALE I MIESZKANIA

### POSZUKUJE

 się 2 pokoi przy rodzinie bez umeblo-  
 wania z używalnością kuchni dla poje-  
 dynczej osoby. Oferty pod S.S. 660

### PRZY INTELIGENTNEJ

 rodzinie pokój z utrzymaniem do wy-  
 najęcia. Nowocegielniana № 12, m. 7  
 577-2

## INTERESY HANDLOWE

### 2 I PÓŁ MORGI

 ogrodu warzywnego w Łodzi, od zaraz  
 do wydzierżawienia. Wiadomość: Wy-  
 oka 12, u gospodarza 650-2

## DONIESIENIA ROZM.

### SWAT(KA)

 ze znajomościami kupieckich rodzin  
 miasta może się zgłosić do admini-  
 str. „K. L.” 669

### PRZYJMĘ

 jednego pana na mieszkanie. ul. Kiliń-  
 skiego № 124, m. 12. 651

## ZAGUB. DOKUMENTY

**ST-ŁAWA WIADERKIEWICZ**  
 zgubiła książkę Kasy Chorych w Łodzi

**WALENTYNA DRĄGALSKA**  
 zgubiła legitymację Funduszu bezrobo-  
 cia za № 8793 642